

# Ogrodziński, Władysław

---

## Uwagi o genezie i organizacji Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego (1961-1968)

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1-2, 17-69

---

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Władysław Ogrodziński

UWAGI O GENEZIE I ORGANIZACJI  
OŚRODKA BADAŃ NAUKOWYCH  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO  
(1961—1968)<sup>1</sup>

Jeśli wziąć pod uwagę powtarzalność dążeń społecznych olsztyńskiej inteligencji humanistycznej, powstanie w latach 1961—1963 Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego (dalej OBN lub Ośrodek) może wydawać się z perspektywy 25 lat faktem naturalnym, prawie nieuchronnym. Przed 1961 r. opóźniały to przede wszystkim nie sprzyjające rozwojowi centrów nieuniwersyteckich tendencje organizacyjne w nauce polskiej.

Dotychczasowe relacje o powstaniu i kształtowaniu się tej placówki naukowo-badawczej, o złożonej strukturze wewnętrznej<sup>2</sup>, przechodzą obok niektórych uwarunkowań, dzięki którym Ośrodek powstał właśnie w Olsztynie, jednym z najżywszych w Polsce, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, ośrodków społecznego ruchu kulturalnego zwanego neoregionalnym<sup>3</sup>.

Formuła organizacyjna OBN, podobnie jak niektóre inne rozwiązania praktyczne olsztyńskiego ruchu „neoregionalnego”, ujawniła szybko swe

---

<sup>1</sup> Ten okolicznościowy artykuł nie powinien być nastrożać większych trudności komus, kto stał w kolebki kilku urzeczywistnionych i kilku nieurzeczywistnionych inicjatyw olsztyńskiego środowiska humanistycznego. Po latach horyzont tych spraw okazał się znacznie rozleglejszy, stąd przyczynkowy charakter opracowania. Związane ze sobą w latach 1961—1968 dwie organizacje społeczne: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” oraz Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego (dalej OBN) nie powinny dłużej być postrzegane tylko od strony własnych, środowiskowych zasobów źródłowych, tym bardziej że zasoby te uległy w ciągu lat znacznemu uszczupleniu. Powstanie „Pojezierza” i OBN znalazło rezonans w centralnych organach władz oraz środowiskach kulturalnych i naukowych całego kraju. Przebadanie tego planu powinno rzucić szerszy snop światła na znaczenie rozwiązań olsztyńskich.

<sup>2</sup> W trakcie wykańczania niniejszego artykułu ukazała się książka J. Sikorskiego *Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego i jego rola w olsztyńskim środowisku humanistycznym*, Olsztyn 1986, Biblioteka Olsztyńska nr 12. Podaje ona na ss. 10, 11, 16, 29, 30 i 39 wykaz ważniejszej literatury przedmiotu. Poprzednio ukazały się tego autora artykuły: *Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w latach 1961—1981*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej KMW) 1982, nr 1—2, ss. 113—140 oraz *Olsztyńskie środowisko naukowe i jego badania nad historią i współczesnością Warmii i Mazur*, KMW 1985, nr 3—4, ss. 407—418.

<sup>3</sup> Określenia tego używa m.in. L. Goliński w cytowanym dalej artykule *Mazurska jesień*, *Trybuna Ludu*, 1960, nr 360. Por. także podsumowanie dyskusji *W stronę neoregionalizmu*, *Polityka*, 1961, nr 32.

ogólniejsze znaczenie. Niewątpliwie ułatwiła rozwiązania organizacyjne w kilku regionach, które przed 1961 r. nie zdążyły utworzyć placówek instytutowych, takich jak Instytut Śląski w Opolu, ponadto uświadomiła istnienie uciążliwych barier i przeszkód, jakie przed prowincją naukową i jej awansem postawiła ustawa o instytutach naukowo-badawczych z 17 lutego 1961 r.<sup>4</sup>

W warunkach olsztyńskich utworzenie Ośrodka oznaczało jednocześnie w miarę niekolizyjne, aczkolwiek nie wszędzie akceptowane, wyjście z kręgu ograniczeń formalnych i uchylenie tam, które w r. 1948 zahamowały możliwości rozwojowe istniejącego w Olsztynie od lat trzech Instytutu Mazurskiego. Niemniej zastosowane rozwiązanie musiało uwzględnić istnienie i zbieżnych, i rozbieżnych racji w istniejącym układzie stosunków. Dało to w rezultacie model organizacyjny, który funkcjonuje do dziś w kilku województwach w różnorodnych zastosowaniach.

## I

W powojennym Olsztynie modelowym przykładem placówki naukowo-badawczej, łączącej cele poznawcze i popularyzatorskie, stał się istniejący formalnie od 9 lipca 1945 r. Instytut Mazurski. W momencie inauguracji, 17 lipca 1945 r., mówiono o ujawnieniu się tej instytucji, powołanej pod Warszawą w warunkach konspiracyjnych w 1943 r. Wzorcem idealnym musiały być dla niej istniejące przed wojną, wielce zasłużone dla rozwoju nauki i kultury nie tylko w swych regionach instytuty: Bałtycki i Śląski. Jednakże stworzenie odpowiednika podobnych struktur wymagało znacznego potencjału sił i środków, na jakie powojennego Olsztyna nie było stać. Podobieństwo więc Instytutu Mazurskiego do pierwowzorów było siłą rzeczy przybliżone, tym bardziej że organizatorzy czy też odnowiciele Instytutu reprezentowali niezupełnie spójne poglądy na cele, zadania i charakter placówki, na jej miejsce w konkretnych warunkach środowiskowych.

Nie ulega wątpliwości, że Instytut Mazurski zrodził się w 1945 r. z inicjatywy na wskroś społecznej, wyprzedzającej intencje państwa, zmierzające do szybkiego, także kulturalnego rozwoju ziem odzyskanych. Na rozbieżne orientacje w stosunku do Instytutu rzuciły interesujące światło przede wszystkim artykuły Tadeusza Grygiera i Witolda Władysława Witkowskiego z lat 1960 i 1974<sup>5</sup>. Ten ostatni odegrał w latach 1943 i 1945

---

4 Dziennik Ustaw (dalej Dz.U.), 1961, nr 12, poz. 60.

5 O Instytucie Mazurskim piszą obszerniej: T. Grygier, *15-lecie Instytutu Mazurskiego w Olsztynie*, KMW, 1960, nr 3, ss. 436–453; W. W. Witkowski, *Refleksje na marginesie wspomnień Karola Matyka*, KMW, 1974, nr 4, ss. 521–532. Z pamiętnikarzy mówią o instytucie

bezpośrednią rolę jako współorganizator instytucji, decydując w znacznym stopniu o jej obliczu w pierwszej fazie istnienia. Jego zdaniem „Instytut Mazurski był organizacją społeczną zmierzającą do odnowienia jedności kulturalnej wszystkich obszarów mazurskich” w duchu regionalizmu zakrzęńskiego, którego rzecznikiem jeszcze przed wojną był w Mławskiem dr Józef Ostaszewski<sup>6</sup>.

W. W. Witkowski deklarował się jako wyznawca organizacji społecznej, której nie da się zastąpić „nawet najbardziej efektywnymi imitacjami działalności naukowej”. Co się zaś tyczy formy „instytutu kameralnego”, stał na stanowisku, że w tej dziedzinie obowiązek „inicjatywy i efektów organizacyjnych spoczywał tutaj [w Olsztyńskim] na powołanych przez władze państwowe instytucjach”<sup>7</sup>. Poglądy te przewyżczone zostały w 1946 r., kiedy to koncepcja „zakrzęńska” ustąpiła pola „mazurskiej”, znajdującej uzasadnienie w potrzebach, właściwościach i dążeniach nie tylko działaczy miejscowych, ale również środowisk naukowych w całej Polsce<sup>8</sup>. Szczególny rodzaj niedowierzania w możliwości własne środowiska i pierwiastki kulturotwórcze, tkwiące w historii i tradycji obszarów pojeziernych, a mające zasadnicze znaczenie dla tworzącego się nowego społeczeństwa polskiego, nie był w ówczesnym Olsztynie rzadkością. Przejawem tego było stanowisko pierwszego kuratora okręgu szkolnego, Zygmunta Szulczyńskiego, który opierał się ambicji gromadzenia w Olsztynie podstawowego warsztatu bibliotecznego z zabezpieczonych księgozbiorów poniemieckich. Z udzieleniem zgody na gromadzenie czekał do czasu, kiedy Instytut Mazurski „wykaże się w przyszłości jakąś szerszą działalnością”<sup>9</sup>.

Szansę dalszego przeobrażania się w warsztat pracy naukowo-badawczej, zbliżony do wzoru bałtyckiego i śląskiego, przekreślone zostały przez tendencje centralistyczne, dominujące od 1948 r. w całej Polsce. Placówkę przejmowały kolejno jako stację naukową: Instytut Zachodni w Poznaniu, a następnie Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego (dalej PTH). Pozwalało to na przetrwanie zbiorom i szczupłemu personelowi. Niemniej dzięki żywotności olsztyńskiego oddziału PTH, miejscowe środowisko humanistyczne, złożone głównie z historyków, znalazło mimo

---

przede wszystkim K. Małek w artykule *Geneza Instytutu Mazurskiego*, *Warmia i Mazury*, 1965, nr 7–8, ss. 18–19 oraz w tomie *Polskie są Mazury. Wspomnienia 1945–1966*, Warszawa 1972, ss. 25–27, 28–43, 51–54, jak również E. Sukertowa-Biedrawina we wspomnieniach *Dawno i niedawno*, Olsztyn 1965, ss. 275–281. E. Sukertowa-Biedrawina, która nb. objęła Instytut dopiero 19 września 1945 r., pomija właściwie rolę W. W. Witkowskiego. K. Małek przypisuje jej mniejsze znaczenie niż sam zainteresowany.

<sup>6</sup> W. W. Witkowski, op. cit., s. 525. O współdziałaniu Józefa Ostaszewskiego z działaczami mazurskimi na Działdowszczyźnie: T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, ss. 241–242.

<sup>7</sup> W. W. Witkowski, op. cit., s. 530.

<sup>8</sup> T. Grygier, *15-lecie Instytutu Mazurskiego*, s. 443.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 446.

wszystko sposoby rozwijania swych zainteresowań regionem na gruncie działalności społecznej, popieranej przez władze wojewódzkie, a także Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego. Miało to niemałe znaczenie dla kierunku rozwojowego i poziomu ruchu intelektualnego w Olsztyńskim. Rzecz jasna, zastępcze płaszczyzny aktywności środowiska humanistycznego nie mogły zapewnić podstaw instytucjonalnych nowoczesnie pojmowanego życia naukowego.

Mimo ostrej reakcji na przerosty centralizmu, ani w r. 1956 ani w latach następnych nie doszło w Polsce do wypracowania koncepcji podstawowego wyposażenia nieuniwersyteckich ośrodków regionalnych, nawet w środowiskach o tak wyraziście zarysowanej indywidualności jak Olsztyn. A potrzeba taka rysowała się ze szczególną wyrazistością na ziemiach odzyskanych już w 1945 r. Poszukiwanie rozwiązań przypadło samym zainteresowanym.

W Olsztynie o zmieniającej się szybko sytuacji decydowały różne zjawiska w środowisku — zarówno pozytywne, jak negatywne. Wprawdzie ograniczone zostały w r. 1948 możliwości rozwojowe załączka instytucji naukowo-badawczej, jaką był Instytut Mazurski, ale umocniły się za to ogniwa sieci państwowej, takie jak Muzeum Mazurskie i Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Wraz ze Stacją Naukową PTH stwarzają one podstawy egzystencji rosnącemu kadrom inteligencji z wykształceniem głównie historycznym. Jeszcze przed 1956 r. ożywił się na Warmii i Mazurach regionalny ruch w środowiskach wykazujących aspiracje twórcze, zwłaszcza dziennikarskim i literackim.

We wczesnych latach pięćdziesiątych na czoło potrzeb wysunęły się w tych środowiskach sprawy wydawnicze, natomiast wśród pracowników instytucji humanistycznych problemy awansu naukowego młodej kadry z przygotowaniem uniwersyteckim. Nade wszystko jednak rosła świadomość, iż uprawa zainteresowań naukowych i badawczych Warmią i Mazurami bez udziału ośrodka olsztyńskiego pozbawiona jest we współczesnej Polsce ważnego czynnika natury zarówno kulturalnej, jak politycznej<sup>10</sup>.

Jeszcze przed październikiem 1956 r. środowisko humanistyczne podjęło starania o poprawę warunków pracy naukowej w Olsztyńskim. Sięgnięto do wypróbowanych wzorów działań społecznych, których zastoso-

---

<sup>10</sup> Sytuację widzianą oczyma historyków ilustrowały wypowiedzi olsztyńskie w czasie obrad Sekcji Badań Regionalnych Zjazdu Jubileuszowego Polskiego Towarzystwa Historycznego (dalej PTH) w Warszawie 20 X 1956 r. Por. E. Sukertowa-Biedrawina, *Z historii badań regionalnych na Mazurach i Warmii*, KMW, 1957, nr 1, ss. 25—32; T. Grygier, *Praca historyków olsztyńskich*, KMW, 1957, nr 1, ss. 33—38; W. Ogrodziński, *Nie tudźmy się, że historia Warmii i Mazur jest tylko sprawą lokalną*, Rzeczywistość, dod. społeczno-kulturalny „Głos Olsztyńskiego”, 1956, nr 30, s. 2; nr 31, ss. 2—3; por. również T. Bierkowski, *Spółeczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach w latach 1945—1970*, Bydgoszcz—Olsztyn 1980. Rozprawy i Materiały OBN, nr 71, s. 147 n.

wanie mogłoby upodobnić Olsztyn do wyżej zorganizowanych ośrodków życia naukowego. Względ na istnienie Stacji Naukowej PTH, jako kontynuacji Instytutu Mazurskiego, sprawił, że poszukiwano rozwiązań nie naruszających stanu rzeczy, istniejącego w układzie instytucji. Inicjatywę podjęli przedstawiciele pokolenia młodszego niż to, które powoływało do życia Instytut. Była to formacja pośrednia między gronem przedwojennych jeszcze działaczy i badaczy regionalnych a zorientowaną na własny rozwój naukowy młodzieżą, wyrosłą w warunkach Polski Ludowej.

W połowie 1956 r. Muzeum Mazurskie rozpoczęło gromadzenie statatów towarzystw przyjaciół nauk oraz towarzystw naukowych, głównie z terenu ziem zachodnich i północnych. Na tej podstawie wypracowano koncepcję Towarzystwa Miłośników (Regionu) Mazur i Warmii, autorowi niniejszego artykułu przekazując do ostatecznego opracowania projekt memoriału przeznaczony dla władz wojewódzkich <sup>11</sup>.

Z różnych względów, m.in. przygotowań delegacji olsztyńskiej do udziału w Walnym Zejeździe PTH w Warszawie (19—21 X), a następnie do I Wojewódzkiego Sejmiku Kulturalnego w Olsztynie (27—28 X), sprawa zeszyła w zarządzie oddziału olsztyńskiego PTH na plan dalszy. Przesłoniło ją i nieco zdezaktualizowało powodzenie zabiegów o wznowienie „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” i wydawnictwo „Rocznika Olsztyńskich” <sup>12</sup>. Zarząd oddziału PTH w Olsztynie propozycję skierowania projektu

<sup>11</sup> Sprawa powołania Towarzystwa Miłośników Mazur i Warmii, którego nazwa występuje płynnie np. (Regionu) Mazur i Warmii, Regionu Mazur i Warmii, Warmii i Mazur, ma skąpą dokumentację źródłową. Najobszerniejsza zachowała się w zbiorach autora niniejszego artykułu. Jest toteczka (dalej t. aut.), zawierająca materiały z okresu 8 VII—10 XII 1956 r. W dokumentach oddziału olsztyńskiego PTH z lat 1948—1958 (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie — dalej WAPO — II/209/1—6) zachowały się tylko pojedyncze akta, np. w teczce 1 — Sprawy organizacyjne etc.: *Projekt organizacji «Towarzystwa Regionu Mazur i Warmii»* (bez daty) z adnotacją ołówkową: Wykaz komisji do opracowania memoriału: 1 — Ogrodziński, 2 — Wilamowski, 3 — Boenigk, 4 — Wakar, 5 — Grygier, 6 — Borowik, ekon., 7 — Skurpski. (Chodzi o dr. Józefa Borowika, nauczyciela akademickiego w Wyższej Szkole Rolniczej, dawnego dyrektora Instytutu Bałtyckiego). Znaczne luki wykazuje, niestety, teczka nr 3, obejmująca protokoły zebrań zarządu z lat 1956—1957. Natomiast w teczce 6 na karcie 48 i n. znajdują się niedatowany maszynopis artykułu T. Grygiera *Sprawy «Bliższej Ojczyzny»*, drukowanego w Warmii i Mazurach (1965 nr 13, s. 5). Maszynopis powstał wyraźnie przed datą Walnego Zjazdu PTH w Warszawie i na aktualności traciła konkluzja, że „tym samym rozwiązałyby się sprawa organu naukowego tego towarzystwa oraz może uchroniłoby się nasze czasopiśmo kulturalno-społeczne od jednego zasadniczego błędu — negligowania spraw naukowych”.

W publikacjach, sprawa powołania towarzystwa znalazła po raz pierwszy odbicie w artykule W. Ogrodzińskiego *Jeden z najcięższych smutków* (Warmia i Mazury, 1958, nr 10). Obszerniej pisał tenże o zabiegach wokół towarzystwa w artykule *Wczoraj = Historia* (Warmia i Mazury, 1965, nr 10, ss. 6—8). Niezbyt precyzyjnie przedstawił sprawę inicjatywę powołania towarzystwa J. Jasiński w artykule *10 lat pracy Stacji Naukowej PTH w Olsztynie* (KMW, 1963, nr 3, s. 471), przypisując ją wyłącznie „środowisku skupionemu wokół Stacji”. Konkretnie prace, zwłaszcza w okresie początkowym, skupiały się w Muzeum Mazurskim (zob. t. aut.). J. Jasiński w powołaniu na rejestraturę Stacji odnotowuje obecność sprawy w rejestraturze Stacji Naukowej PTH, gdzie figuruje także memoriał w sprawie towarzystwa datowany 29 XI 1956 r.

<sup>12</sup> Por. sprawozdanie z przebiegu i wyników Jubileuszowego Zjazdu PTH w Warszawie — WAPO II/209/1, k. 132 (30 X 1956).

organizacji Towarzystwa Miłośników Regionu Mazur i Warmii postawił na porządku dziennym dopiero 12 listopada. Nie zdawano sobie jeszcze sprawy, że kilkumiesięczna zwłoka przesądziła o dezaktualizacji propozycji. Trwały bowiem zebrania organizacyjne Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego, a 27 listopada bez większego rozgłosu w gronie 17 członków-założycieli powstało Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”. Zaznaczało się coraz wyraźniej przyspieszenie rozwoju społecznego ruchu inteligencji na rzecz ożywienia życia kulturalnego regionu<sup>13</sup>.

Mimo różnic poglądów, co do programu i zasięgu społecznego przysięgo Towarzystwa Miłośników, odpowiednie wnioski zostały złożone na I Sejmiku Kulturalnym Województwa Olsztyńskiego 26 i 28 października 1956 r. i znalazły się wśród innych postulatów w uchwale, domagającej się dotacji w wysokości 40 tys. zł na zapoczątkowanie działalności tego towarzystwa. Następnie 30 listopada 1956 r. miał wpłynąć do władz wojewódzkich odpowiedni memoriał<sup>14</sup>.

Projekty memoriału akceptował zarząd oddziału PTH 19 listopada, wylaniając jednocześnie delegację, mającą przedstawić dokument władzom. Zaakceptowany tekst podpisano 29 listopada 1956 r., a następnie wykorzystano sposobność wręczenia go czynnikom politycznym na spotkaniu Egzekutywy KW PZPR z inteligencją w dniu 5 grudnia. Fakt ten odnotowały obydwa dzienniki miejscowe<sup>15</sup>.

Na przełomie lat 1956 i 1957 dążenia organizatorów regionalnego ruchu społeczno-kulturalnego rozszczepiły się w Olsztynie na 2 zróżnicowane nurty i zepchnęły ostatecznie z porządku dziennego sprawę Towarzystwa Miłośników<sup>16</sup>. Coraz jaśniej rysowała się przy tym wizja „Pojezierza”, stowarzyszenia opierającego byt i działalność na własnych dochodach z wydawnictwa magazynu ilustrowanego „Panorama Północy”<sup>17</sup>.

Z memoriału złożonego 5 grudnia warto zacytować zastrzeżenie, że organizacja „nie będzie miała charakteru towarzystwa naukowego, ani nawet towarzystwa przyjaciół nauk, lecz jako towarzystwo miłośników

13 T. Bierkowski, op. cit., s. 209.

14 W. Ogrodziński, *Wczoraj = Historia*, s. 7.

15 *Głos Olsztyński* (dalej GO), 1956, nr 291 oraz *Życie Olsztyńskie*, 1956, nr 294. Adnotacja odręczna na kopii memoriału w sprawie utworzenia Towarzystwa Miłośników Mazur i Warmii brzmi: „Wręczony sekretarzowi KW M. Frankowi w czasie spotkania z inteligencją 5 XII 1956 r. Podpisało go ok. 50 osób”. (t. aut.). Ibidem m.in.: zaproszenie na posiedzenie Zarządu Oddziału PTH 19 listopada 1956 o godz. 10 w lokalu WAPO celem przedyskutowania i przyjęcia memoriału w sprawie utworzenia „Towarzystwa Miłośników Mazur i Warmii” oraz „wybranie delegacji, która memoriał ten przedstawi miejscowym władzom politycznym i administracyjnym”; brulion projektu organizacji Tow. Miłośników (Regionu) Mazur i Warmii; punktacja odręczna, dotycząca memoriału, pióra T. Grygiera; 3 teksty statutów — Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku, Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz statut wzorcowy dla towarzystw naukowych ogólnych.

16 T. Bierkowski, op. cit., s. 207 i 209.

17 G. Skok, *O genezie, strukturze i roli „Pojezierza”, Warmia i Mazury*, 1955, nr 7 i 8.

regionu będzie się starała odpowiedzieć specyficznym potrzebom miejscowego środowiska". Miało to ułatwić skupienie sił możliwie całej inteligencji, zainteresowanej rozwojem życia intelektualnego na Pomorzu Mazowieckim oraz „analogicznie myślących osób na terenie całego kraju”.

W zastrzeżeniu krył się brak konsekwencji, jako że towarzystwo miało jednocześnie stanowić wyraz organizacyjnych ambicji i dążeń olsztyńskiego środowiska naukowego oraz zmierzać w tym środowisku do „racjonalnej gospodarki istniejącymi siłami ludzkimi w oparciu o podział funkcji i zadań”. O chwiejności koncepcji świadczyło także odżegnywanie się od zamiaru prowadzenia czy popierania fachowej placówki naukowej i zastrzeżenie, że składu członków nie ograniczy się „do osób zajmujących się zawodowo — — badaniami naukowymi i pracą kulturalną”<sup>18</sup>. Obecnie trudno już rozstrzygnąć, czyje stanowiska uwzględnione zostały w tych sformułowaniach. W każdym razie formuła towarzystwa przyjaciół nauki i sztuki jeszcze niejednokrotnie wracała podczas prac organizacyjnych, związanych z powstawaniem OBN, a także podczas debat nad charakterem stowarzyszenia „Pojezierze”.

## II

O ile inicjatywa w sprawie Towarzystwa Miłośników sprawiała wrażenie solidarnego działania środowiska humanistycznego, kierowanego przez ludzi średniego pokolenia, współdziałających z działaczami przedwojennego jeszcze ruchu regionalnego i korzystająca z pomocy instytucji zainteresowanych rozwojem organizacyjnym ruchu naukowego, o tyle następna miała charakter całkowicie nieoficjalny. Łączyła we wspólnym działaniu młodzież naukową oraz część przedstawicieli średniego pokolenia.

Dążenie do powołania placówki o cechach instytutu naukowo-badawczego ujawniło się publicznie w trakcie dyskusji, jaka rozwinęła się na łamach miejscowego „Głosu Olsztyńskiego”. W jej następstwie rozpoczęło się poszukiwanie właściwego adresu, pomocnego w urzeczywistnieniu pomysłów.

Etap zabiegów, konkretyzujących cele i założenia organizacyjne regionalnej placówki naukowo-badawczej, rozciągnął się niebawem na 2 lata. W efekcie zdecydowano się na formułę organizacji, łączącej funkcje placówki naukowo-badawczej i nie istniejącego w Olsztynie ogólnego towarzystwa naukowego, skupiającego humanistów.

Proces przystosowywania koncepcji do obowiązującego systemu administracyjnego oraz punktu widzenia różnych resortów na cele i zadania



ruchu społeczno-kulturalnego, z którym przyszły Ośrodek się złączył, przeciągnął się znacznie poza wspomniany etap.

Za punkt wyjścia starań o „olsztyński instytut naukowy” należy przyjąć bez wątplenia artykuł Wojciecha Wrzesińskiego *O niektórych problemach środowiska olsztyńskich historyków*. Temat podjął następnie Władysław Ogrodziński w publikacji o charakterze dyskusyjnym *Problemy wzrostu i perspektywy*<sup>19</sup>. Dalsza dyskusja rozwinęła się dopiero później, przy czym na wymienienie zasługują w tym miejscu przede wszystkim wypowiedzi Jerzego Szymańskiego i Edwarda Martuszeńskiego<sup>20</sup>, dotyczące krystalizującej się koncepcji.

Koncepcja taka nie istniała do końca 1960 r. Wprawdzie W. Wrzesiński stanął na stanowisku, że „Olsztyńskie na odcinku badań historycznych pozostaje nieomal poza sferą zainteresowań wszystkich placówek badawczych” w kraju, co stwarza niepokojącą perspektywę dla badań i rozwoju naukowego młodej kadry, niemniej nie kwestionował istniejącego stanu organizacyjnego w Olsztynie, przede wszystkim z uwagi na miejsce w nim Stacji Naukowej PTH, uzupełniającej swą nazwę podtytułem: Instytut Mazurski. Prognozował tylko na koniec, że „wcześniej czy później musi w Olsztynie dojść do reaktywowania, a właściwie stworzenia na zupełnie nowych podstawach Instytutu Warmińsko-Mazurskiego” (nieco dalej: Mazursko-Warmińskiego). Praktycznie ograniczył się na razie do propozycji uruchomienia w Olsztynie punktów konsultacyjnych, umożliwiających młodej kadrze awans naukowy pod kierunkiem działających z zewnątrz wybitnych specjalistów.

Autor niniejszego artykułu, zabierając głos kilka tygodni później, zastrzegł ostrożnie, że czyni to „bez powoływania się na dwudziestoletnią pracę w naczelnej ongiś organizacji nauki polskiej, nie jako historyk, lecz na prawach publicysty”. Problem miał przecież drażliwy posmak ze względu na zarysowujące się podziały środowiskowe. O niektórych drażliwościach wzmiankuje, w udostępnionej uprzejmie autorowi pracy na temat stacji naukowych PTH w kraju, dr Bohdan Koziełło-Poklewski. Pisze on, że „wbrew początkowym przewidywaniom [późniejszy] Ośrodek Badań Naukowych nie stał się konkurentem Stacji”<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> W. Wrzesiński, *O niektórych problemach środowiska olsztyńskich historyków*, GO, 1960, nr 281; W. Ogrodziński, *Problemy wzrostu i perspektywy*, ibidem, nr 299.

<sup>20</sup> J. Szymański, *Cenna inicjatywa*, GO, 1961, nr 220; E. Martuszeński, *Ośrodek naukowy w Olsztynie*, Warmia i Mazury, 1961, nr 10.

<sup>21</sup> B. Koziełło-Poklewski, *Stacje naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego — dorobek i perspektywy*, w: *Księga 100-lecia PTH*, (w druku).

Sprawa „przewidywań” i „obaw”, jakie budziły zabiegi o powołanie „olsztyńskiego instytutu naukowego” w różnych kołach, a wcześniej wątpliwości, związane z rejestracją formalną patrona ośrodka, stowarzyszenia „Pojezierze”, nie zostały dotąd krytycznie oświetlone z historycznego i socjologicznego punktu widzenia, choć stanowią ważny przyczynek do dziejów kształtowania się ruchu kulturalnego w Olsztyńskim.

Artykuł *Problemy wzrostu i perspektywy* zawierał także bardzo ogólne propozycje dalszego oparcia instytucjonalnego badań humanistycznych na ewentualnych ekspozyturach olsztyńskich jednego z dwóch zakładów historii Pomorza Polskiej Akademii Nauk. Autor czuł się dodatkowo skrzepowany objęciem 1 października 1960 r. stanowiskiem dyrektora programowego w Stowarzyszeniu „Pojezierze”. W każdym razie stwierdzał, że „problem utrzymania oraz ulepszenia istniejącego stanu rzeczy — — powinien stanowić wspólne zadanie dla całego olsztyńskiego środowiska kulturalnego — — Olsztyn [bowiem] dojrzał w pełni, aby jego osiągnięcia kulturalne w pewnych kluczowych dziedzinach humanistyki potraktowane zostały jako eksperyment ogólnopolski, sfera doświadczalna dla kształtowania nieuniwersyteckich ośrodków kulturalnych na prowincji”. Konkluzja brzmiała: „szansa Olsztyna leży w koncentracji i tak szczupłych sił ludzkich, w stworzeniu odpowiedniej bazy dla pracy naukowej”, w „próbie ekonomicznego gospodarowania ludźmi, materiałami i czasem”, w odejściu od „wyłącznieści partykularnej i wygody prowadzenia dwoma torami jednej i tej samej roboty”<sup>22</sup>.

Co dawało podstawy do takiego formułowania opinii? Przede wszystkim sytuacja wewnętrzna w „Pojezierzu”. Stowarzyszenie dokonywało właśnie zwrotu w dziedzinie programowej i zarysowywała się szansa zainteresowania „Pojezierza” utworzeniem placówki o ambicjach naukowo-badawczych. Szansy można było upatrywać w uchwale walnego zebrania „Pojezierza”, odbytego 9 października 1960 r. Uchwała zalecała dokładne określenie programu Stowarzyszenia oraz wskazanie zadań i celów na najbliższą przyszłość, mówiła o „ośrodku informacyjnym” i wszczęciu akcji badań naukowych w porozumieniu z placówkami naukowymi, o poszukiwaniu „oryginalnych rozwiązań dla podnoszenia kultury regionu”<sup>23</sup>.

Zwrot w zamierzeniach programowych zasygnalizowano już przed walnym zebraniem, w artykule prasowym *Przed walnym zebraniem «Pojezierza»*<sup>24</sup>. Informowano w nim, że „przewyciężone zostały tendencje zmierzające do zdobywania środków na działalność drogą różnego rodzaju przedsięwzięć gospodarczych nie związanych z działalnością statutową Stowarzyszenia. W krótkim czasie Zarząd doszedł do wniosku, że może to wypaczyć i sprowadzić na manowce codzienną pracę — —” Zapowiadało się, że październikowe walne zebranie będzie „nowym słupem milowym na drodze doskonalenia programu działania”<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Cytat ten z artykułu *Problemy wzrostu i perspektywy*, umieszczono, ze względu na jego programowe znaczenie, w artykule *Propozycje organizacyjne olsztyńskiego środowiska humanistycznego*, *Przegląd Zachodni*, 1967, nr 5, s. 75.

<sup>23</sup> *Warmia i Mazury*, 1960, nr 11.

<sup>24</sup> *Ibidem*, nr 10.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 23.

Sytuacja „Pojezierza” pod koniec 1960 r. ma istotne znaczenie dla przebiegu starań o „olsztyński instytut naukowy”. Pozwala ona poza tym na zrozumienie późniejszych komplikacji, które towarzyszyły procesowi stabilizowania placówki w następnych latach<sup>26</sup>.

Nowo wybrane, 9 października, władze czekało niełatwe zadanie stopniowej rezygnacji ze stworzonych uprzednio agend gospodarczych. Była to rezygnacja wymuszana częściowo przez organy opinii publicznej. I tak pod koniec 1960 r., 30 grudnia, ukazał się w „Trybunie Ludu”<sup>27</sup> krytyczny w stosunku do „Pojezierza” artykuł Leszka Golińskiego, wyprzedzający — jak się miało okazać — przekazanie RSW Prasie dochodowego magazynu Stowarzyszenia „Panorama Północy”. Goliński surowo ocenił działalność obydwu istniejących wówczas olsztyńskich towarzystw społeczno-kulturalnych — „Pojezierza” i Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego. „Rzecz jest bez precedensu — informował — «Pojezierze» przekształciło się po trosze w spółdzielnię o nieokreślonych bliżej celach — W ferworze bardzo skądinąd pozytycznej dla regionu działalności zapomniało częściowo — o działalności kulturalnej, o upowszechnianiu trwałych wartości kulturalnych”. Artykuł rozpatrzyło niezwłocznie na posiedzeniach swych Prezydium Zarządu Głównego „Pojezierza”, a poruszenie, jakie wywołały zarzuty Golińskiego, czyniło człon-

<sup>26</sup> Okresu od 1961 r. dotyczą następujące źródła:

A. udostępnione przez Biuro Zarządu Głównego Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” (Archiwum „Pojezierza”, dalej AP):

1. Tom zawierający: a — protokoły posiedzeń Prezydium Zarządu Głównego (dalej PZG) od 5 XI 1960 do 19 IV 1962; b — protokoły posiedzeń Zarządu Głównego (dalej ZG) od 20 XII 1960 do 19 X 1962; c — uchwały ZG i jego prezydium od 5 XI 1960 do 19 XI 1962.

2. Sygnowany na grzbiecie tom protokołów ZG z lat 1962—1971.

3. Tom protokołów posiedzeń PZG od 20 XII 1962 do 28 IX 1973.

4. Teczka akt administracyjnych sygn. 3/33 z korespondencją z lat 1957—1963, t. I.

5. Teczka-kopiarusz protokołów posiedzeń ZG sygn. 3/6 z lat 1957—1963 z luką od czerwca 1958 do września 1961.

6. Teczka protokołów walnych zjazdów sygn. z 11 XII 1966, 12 III 1967 i 15 XII 1968.

W zespole przewertowanych akt istnieją — jak widać — poważne braki.

B. Z akt przechowywanych w Archiwum OBN (zbiory specjalne) (dalej AOBN) wykorzystano:

1. Tekę akt dotyczących organizacji Ośrodka przed 1 IX 1962 do 23 I 1967 oraz usamodzielnienia placówki od 20 VI 1968 do 31 I 1969 — sygn. S-012.

2. Tekę akt dot. powołania Ośrodka z lat 1961—1963, sygn. R-701.

3. Teki akt dot. Kuratorium (I XII 1962 do 20 I 1968), sygn. S-002 oraz Rady Naukowej OBN (26 III 1963—12 V 1967), sygn. S-001.

4. Tekę akt dot. związku z „Pojezierzem”, sygn. R-365/2.

C. WAPO (dot. narady 8 I 1962) tom protokołów Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie ze stycznia 1962 r.

D. Skompletowano duży zespół ok. 330 listów, zawierający w zasadzie korespondencję sekretarza generalnego z kuratorem OBN (dalej Korespondencja) od 20 X 1962 do 31 I 1969, przeznaczony do zbiorów specjalnych Ośrodka (dalej skróty: W. Ogrodziński — W.O., Tadeusz Cieślak — T.C.).

Ograniczone cele opracowania sprawily, że kwerendą nie objęto całości archiwaliów m.in. Prezydium WRN i jego wydziałów, Archiwum KC i KW PZPR w Olsztynie, przechowywanych centralnie archiwaliów Ministerstwa Kultury, Stacji i Zarządu Głównego PTH, Instytutu Historii PAN in. Dotkliwy okazał się brak relacji twórców i współtwórców OBN

27 L. Goliński, op. cit.

ków władz stowarzyszenia podatnymi na sugestie dotyczące instytutu naukowego<sup>28</sup>.

W tym to czasie ustalili się skład zespołu osób, które, w mieszkaniu — magistra podówczas — W. Wrześnińskiego przy ul. Niedziałkowskiego 3, roztrząsały szanse i kształt organizacyjny placówki naukowo-badawczej, zdolnej ulepszyć w istotny sposób warunki pracy naukowej w humanistycznym Olsztynie<sup>29</sup>. W sześćo-, a następnie siedmioosobowym gronie, znalazło się, po dokooptowaniu prezesa „Pojezierza” i dyrektora Muzeum Mazurskiego Hieronima Skurpskiego, trzech przedstawicieli tego Stowarzyszenia odgrywających znaczną rolę w kształtowaniu nowej linii programowej. Miało to niewątpliwie wpływ na przyspieszenie prac nad memoriałem w sprawie stanu i potrzeb humanistyki w Olsztynie. Sformułowany ostatecznie 10 marca tekst, zamiast do władz wojewódzkich, trafił do Zarządu „Pojezierza”, tak aby mógł stać się przedmiotem dyskusji i uchwał Walnego Zebrania Informacyjnego, zwołanego na 26 marca przed zapowiedzianym na 1 kwietnia 1961 r. przekazaniem „Panoramy Północy” RSW Prasie<sup>30</sup>.

Memoriał z 10 marca cechują pewne podobieństwa do wcześniejszego z 29 listopada 1956 r., gdzie również podnoszono, iż „życie naukowe i kulturalne Olsztyna i województwa olsztyńskiego nie posiada niezbędnych form organizacyjnych”, a ogólnie traktowano sprawę istniejących instytucji, zwłaszcza Stacji Naukowej PTH<sup>31</sup>.

W relacji z Walnego Zebrania „Pojezierza”, które 25 marca 1961 r. stworzyło oparcie organizacyjne „Instytutowi Naukowemu w Olsztynie”, znajdujemy ciągle akcenty pokrewne stanowisku inicjatorów Towarzystwa Miłośników Mazur i Warmii. Niektóre supozycje idą w odniesieniu do „Pojezierza” i jego uchwał z 9 października 1960 r. bardzo daleko: „Stowarzyszenie przyjęłoby wówczas [po powołaniu instytutu] charakter towarzystwa przyjaciół nauki i sztuki”<sup>32</sup>. Ta sprzeczna z obowiązującym sta-

<sup>28</sup> AP Protokoły posiedzeń z 30 XII 1960 r. oraz 4 I 1961 r.

<sup>29</sup> O posiedzeniach zespołu: W. Ogrodziński, *Dwa progi*, Warmia i Mazury, 1986, nr 12; nazwiska osób, które podpisały memoriał, podaje J. Sikorski, *Ośrodek Badań*, s. 16: „dr Wojciech Wrześniński i mgr Antoni Łukaszewski z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego; artysta plastyk Hieronim Skurpski, jako dyrektor Muzeum Mazurskiego, a równocześnie prezes „Pojezierza”, oraz dwaj pracownicy tegoż Muzeum — mgr Zygmunt Lietz i mgr Romuald Odoj; mgr Władysław Ogrodziński jako dyrektor programowy „Pojezierza”; mgr Jerzy Szymański, jako redaktor naczelny dziennika KW PZPR „Głos Olsztyński”. Informacja jest o tyle nieprecyzyjna, że podpisane osoby występowały bez powoływania się na swe funkcje społeczne i zawodowe (por. W. Ogrodziński, *Ośrodek Badań Naukowych*, *Rocznik Olsztyński*, 1961, t. 4, s. 465).

<sup>30</sup> W protokołach ZG i jego prezydium brak wzmianki o „instytucie naukowym” aż do 28 II 1961 r. m.in. w protokole posiedzenia prezydium z 21 I, poświęconego planowi działalności programowej. Nie ma również śladu przekazania memoriatu.

<sup>31</sup> Teksty memoriałów w sprawie Towarzystwa Miłośników Mazur i Warmii oraz Olsztyńskiego Instytutu Naukowego por. aneks.

<sup>32</sup> Nie zachował się protokół z walnego zebrania z 26 marca 1961 r. Obszerniejszą relację znajdujemy w „Komunikacie ZG”. 1961, 6/IV: „w związku z uwolnieniem się od skomplikko-

tutem „Pojezierza” zapowiedź wraca w projektach memoriału, którego 3 wersje zachowały się w zbiorach OBN. W drugiej wersji czytamy: „Instytut Naukowy w Olsztynie jest placówką naukowo-badawczą, powołaną przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne «Pojezierze», które nosi charakter towarzystwa przyjaciół nauki i sztuki oraz miłośników polskich ziem północnych”<sup>33</sup>.

Prezydium Zarządu Głównego nadało niezwłocznie bieg tej części uchwały walnego zebrania, która odnosiła się do Instytutu. Utworzyło ono na posiedzeniu 28 marca „komisję do spraw powołania Olsztyńskiego Instytutu Naukowego” i przekazało jej ostateczne zredagowanie tekstu memoriału przeznaczonego już dla władz wojewódzkich. W skład komisji weszli: jako przewodniczący dyrektor programowy „Pojezierza” W. Ogrodziński, jako członkowie: Henryk Panas, H. Skurpski, J. Szymański, Andrzej Wakar i W. Wrzesiński<sup>34</sup>. Do składu włączono jeszcze 6 maja Bohdana Wilamowskiego<sup>35</sup>.

Komisja już w kwietniu, na pierwszym posiedzeniu, postanowiła „nie tworzyć Instytutu lecz Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie”<sup>36</sup>. Odstępowano tym samym od wzorca instytutów w Katowicach i Opolu, najwyraźniej licząc się już z wymaganiami stawianymi instytutom naukowo-badawczym przez ustawę z 17 lutego 1961 r.

Komisja trzykrotnie rozpatrywała projekty dokumentów podstawowych Ośrodka, przy czym jako ostatnia pojawiła się w nich nazwa Fundacji Naukowej, której celem miało być gromadzenie zbiorów, prowadzenie placówek i pracowni naukowych, właściwe zatrudnianie kadr naukowych, a także skupianie pracowników naukowych oraz przyjaciół nauk z całego kraju, związanych z województwem olsztyńskim<sup>37</sup>. Utrwalała się struktura organizacji, łącząca cechy dwóch brakujących w Olsztynie ogniw życia humanistycznego — instytutu i ogólnego towarzystwa naukowego.

wanych operacji — związanych z wydawaniem magazynu ilustrowanego — kilka osób wystąpiło z propozycją założenia i utrzymania przez «Pojezierze» Instytutu Naukowego w Olsztynie poświęconego badaniom naukowym oraz popularyzacji wiedzy o regionie” (s. 2). Powtórzyła się znowu zapowiedź, że „Stowarzyszenie przyjąłoby wówczas charakter towarzystwa przyjaciół nauki i sztuki”. Wszyscy dyskutanci stwierdzali doniosłość projektu dla olsztyńskiego środowiska naukowego. Za „trafną i właściwą drogę działalności” Stowarzyszenia uznał projekt powołania instytutu zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, T. Gączkowski. Pod adresem ZG walne zebranie zgłosiło postulat utworzenia Komisji do spraw Instytutu Naukowego (s. 3). Projekt powołania instytutu zgłosił J. Szymański (por. W. Ogrodziński, *Ośrodek Badań Naukowych*, s. 465).

<sup>33</sup> Por. także projekt statutu AOBN, R-701, k. 10.

<sup>34</sup> W. Wrzesińskiego jeszcze przed walnym zebraniem 18 III 1961 przyjęto do Stowarzyszenia (AP. Protokół z posiedzenia PZG). Skład komisji w protokole posiedzenia prezydium z 28 III.

<sup>35</sup> W. Ogrodziński, *Propozycje*, s. 76; tenże, *Ośrodek Badań Naukowych*, s. 466.

<sup>36</sup> AOBN, R-701, k. 1. Protokół z 17 IV 1962. W dalszym ciągu określenie Ośrodek odnosi się ogólnie do powstałej w końcu instytucji i obejmuje m.in. Fundację Naukową im. W. Kętrzyńskiego.

<sup>37</sup> AOBN, R-701, k. 29.

15 czerwca Prezydium Zarządu Głównego zatwierdziło przedstawiony przez Komisję tekst memoriału i 20 tegoż miesiąca przedstawiło KW PZPR wnioszek, poparty projektami dokumentów organizacyjnych, zgłaszając: gotowość zorganizowania pełnowartościowego warsztatu naukowego, opracowania perspektywicznego planu badań, skupienia i wykorzystania odpowiedniego zespołu pracowniczego, nawiązania ściślejszych kontaktów z centrami naukowymi kraju, przeciwdziałania przejawom rewizjonizmu zachodnioniemieckiego. Proponowano przejęcie na siedzibę Fundacji części budynku TPPR lub innego lokalu przyznanego przez władze oraz zatrudnienie od 1 października 1961 r. pięciu lub sześciu pracowników naukowych<sup>38</sup>.

Propozycje te rozpatrzył przychylnie Sekretariat KW 25 sierpnia, w obecności przewodniczącego Prezydium WRN, Mariana Gotowca, po czym sprawę przekazano — z prośbą o zajęcie stanowiska — Wydziałowi Nauki KC PZPR. W piśmie przewodnim sugerowano rozstrzygnięcie jej przed 29 października, to jest terminem uroczystego walnego zebrania „Pojezierza” z okazji piątej rocznicy istnienia<sup>39</sup>. Termin minął bez rozstrzygnięcia i w referacie programowym wygłoszonym przez H. Panasa na walnym zebraniu brak wzmianki o Instytucie, a zalecane kierunki działania zbliżają się do utartych wzorów pracy kulturalno-oświatowej. Jedynie w punkcie 8 uchwały zebrania znajduje się ważna poprawka wniesiona do statutu „Pojezierza”. Pozwala ona Stowarzyszeniu na „prowadzenie placówek zajmujących się rozwojem badań naukowych” etc.<sup>40</sup>

Ta powściągliwość walnego zebrania zastanawia, gdy zauważymy, że okres po 25 sierpnia upłynął w „Pojezierzu” pod znakiem znacznej aktywności. Już 30 sierpnia w sprawach Ośrodka przeprowadził rozmowę z wicedyrektorem Instytutu Historii PAN prof. dr. Bogusławem Leśnodorskim — sekretarz KW PZPR Kazimierz Rokoszewski. Wiadomość o tym Zarząd Główny otrzymał już 1 września<sup>41</sup>. Na posiedzeniu tego dnia Zarząd, zachęcony przez K. Rokoszewskiego, wprowadził do budżetu na r. 1962 kwotę 300 tys. zł przeznaczonych na utrzymanie Ośrodka i od

---

<sup>38</sup> AOBN, R-701, k. 51–53: pismo ZG do KW PZPR; poprzednio AP protokół posiedzenia ZG z 15 VI.

<sup>39</sup> W AOBN, R-701, k. 61 znajduje się kopia bez daty z tekstem pisma KW PZPR do Wydziału Nauki KC. W tym zespole akt adnotacja odręczna W.O. na k. 54: „25 VIII 1961 r. rozpatrzył Sekretariat KW PZPR”. Dalej punktacja stanowiska KW: a — poparcie inicjatywy; b — zalecenie utworzenia komisji organizacyjnej; c — zalecenie ustalenia formy przedyskutowania projektu z władzami PAN (prof. H. Jabłoński); d, e — zalecenie skonsultowania sprawy w ośrodkach uniwersyteckich oraz zdobycie rozeznania na temat prowadzonych prac nad Warmią i Mazurami; f — zalecenie omówienia sprawy w środowisku olsztyńskim. Pozostałe uwagi dotyczą wyjaśnienia stanowiska Prezydium WRN, przyznania 2–3 etatów w 1962 r., lokalu itd.

<sup>40</sup> Skrót referatu pt. Pięcioletnie „Pojezierza”. O roli stowarzyszeń społeczno-kulturalnych ogłoszono w „Warmii i Mazurach”, 1961 nr 12, zaś wykaz uchwalonych wniosków w 13. Komunikacie ZG z listopada 1961 r. s. 3–4.

<sup>41</sup> AP, Protokół posiedzenia ZG z 1 IX.

1 września zatrudnił na stanowisku sekretarza organizacyjnego do spraw Ośrodka mgr. W. Wrześnińskiego<sup>42</sup>. Pismem z 5 września Zarząd zawiadomił ponadto Prezydium WRN „o powołaniu Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie” i prosił o powierzenie mu organizacji oraz prowadzenia tego Ośrodka<sup>43</sup>. Dwukrotnie konferowano w tej sprawie (5 IX i 4 X) z wiceprzewodniczącym Prezydium WRN Tadeuszem Gączowskim<sup>44</sup>. Do Instytutu Historii PAN wyjeżdżali na rozmowę W. Wrześniński i W. Ogrodziński<sup>45</sup>, który nawiązał kontakt z redaktorem Polskiego Radia, Z. Wasilewskim, pośredniczącym od tej pory nieoficjalnie między działem programowym OBN a czynnikami centralnymi<sup>46</sup>.

Do decydującej o stanowisku Wydziału Nauki KC PZPR rozmowy doszło w Warszawie 3 grudnia 1961 r. z inicjatywy zastępcy kierownika Wydziału, dr. W. Stankiewicza. Wzięli w niej udział: wicedyrektor Instytutu Historii PAN prof. dr B. Leśnodorski, prezes Zarządu Głównego PTH prof. dr Stanisław Herbst, prof. dr Tadeusz Cieślak, zaś z Olsztyna dyrektor programowy „Pojezierza” i sekretarz organizacyjny do spraw Ośrodka. Ożywiona rozmowa doprowadziła do wyjaśnienia stanowisk i — jak się potem okazało — do pozyskania prof. dr. S. Herbsta dla sprawy.

Z przebiegiem konferencji zapoznano się 5 grudnia Prezydium Zarządu Głównego „Pojezierza”. W lakonicznym zapisie znalazła się wzmianka, iż uczestniczący w rozmowach profesorowie wyrazili opinię, aby tworzona instytucja była mniej podobna do instytutu naukowego. Prezydium poleciło w związku z tym działuowi programowemu opracowanie nowej wersji regulaminu Ośrodka<sup>47</sup>. Więcej światła na przebieg oraz wyniki konferencji rzuca zachowana w aktach OBN korespondencja Z. Wasilewskiego z dyrektorem programowym „Pojezierza”<sup>48</sup>. W liście z 7 grudnia Z. Wasilewski donosi o aktualności „pomysłu Fundacji” i przekazuje zachętę: „możecie — — tworzyć Ośrodek, angażować ludzi, tworzyć serie wydawnicze, dawać stypendia — — powoływać Radę Naukową — —”<sup>49</sup>. W dalszej korespondencji znajduje wyraz następujące stanowisko organizatorów Ośrodka „nie należy czynić niczego, co by podważało egzystencję lub godziło w Stację Naukową PTH” i ograniczyć się do „wspólnej redakcji «Rocznika» [Olsztyńskiego] i serii «Rozpraw», a jeśli się da i «Komunikatów»”<sup>50</sup>. Dzień przed datą tego listu, 18 grudnia, tę samą intencję

---

42 Ibidem oraz Komunikat ZG, 1961, 12/X.

43 AOBN, R-701, k. 82.

44 AOBN, R-701, k. 54 i 62; AOBN, S-012, k. 1—3.

45 AP, Protokół posiedzenia Prezydium ZG z 26 IX.

46 AOBN, S-013, k. 4.

47 AP, Protokół posiedzenia PZG z 5 XII; AOBN, S-012, k. 5—6.

48 AOBN, S-012, k. 5—6. W.O. do Z.W. list z 4 XII; Z.W. do W.O. z 7 XII.

49 Ibidem, k. 8.

50 Ibidem, k. 7.

wypowiedziano w rozmowie W. Ogrodzińskiego i W. Wrzeńskiego z sekretarzem KW PZPR K. Rokoszewskim<sup>51</sup>.

Uchwała Zarządu Głównego „Pojezierza” o powołaniu Fundacji Naukowej Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze” im. W. Kętrzyńskiego zapadła na posiedzeniu 28 grudnia 1961 r. Zgodnie z poprzednimi propozycjami regulamin Fundacji przewidywał, że „z chwilą utworzenia wyżej rozwiniętych form organizacyjnych życia naukowego i kulturalnego w województwie olsztyńskim Zarząd Główny «Pojezierza» może zrezygnować częściowo lub całkowicie z pewnych kierunków działania Fundacji”. Na posiedzeniu zabrał głos przedstawiciel KW PZPR Michał Atlas, który uznał za „jeden z etapów pośrednich” prowadzących do „powołania w przyszłości instytutu naukowego w Olsztynie” utworzoną własnie agendę Stowarzyszenia. Zapis wykonawczy uchwały w Regulaminie Fundacji brzmiał: „do podjęcia prac organizacyjnych Fundacji z dniem 1 stycznia 1962 r. Zarząd Główny upoważnia dyrektora programowego Stowarzyszenia w charakterze dyrektora Fundacji”<sup>52</sup>. Podejmując uchwałę, 28 grudnia, nie przypuszczano, że nazwa ta stanie się jednym z czynników opóźniających uruchomienie Ośrodka, kłopotliwym niemal aż do inauguracji w marcu 1963 r.<sup>53</sup>

### III

Po uchwale z 28 grudnia 1961 r. organizatorzy Ośrodka mogli mniemać, że przezwyciężone zostały najważniejsze trudności związane z legalizacją bytu Fundacji; ich wysiłki miały przede wszystkim stanowcze i daleko idące poparcie władz politycznych. Na rzecz Ośrodka angażował się w bezpośrednie interwencje sekretarz KW PZPR K. Rokoszewski; odbywał rozmowy z przedstawicielami Instytutu Historii PAN, Zarządu Głównego PTH oraz Prezydium WRN, osobiście wpływał na bieg spraw lokalowych i wykonawstwa budowlanego. Również I sekretarz KW PZPR Stanisław Tomaszewski, zainteresowany blisko postępem prac nad orga-

---

51 AP. Protokół posiedzenia PZG z 22 XII.

52 Cz. I pkt. 4 – AP. Protokół posiedzenia ZG oraz V uchwała w tomie uchwał; AOBN, R-701, k. 63.

53 Wzmianka o fundacji pojawia się w protokołach posiedzeń z 22 XII, kiedy to dyrektor programowy referował przebieg rozmowy z sekretarzem K. Rokoszewskim, z 18 XII, i sprawę zmian odpowiadających stanowisku przyjętemu na konferencji w Wydziale Nauki KC. Prezydium ZG postanowiło zastosować się do wskazówki, ale tak, by zmiana mogła „umożliwić normalną pracę naukową oraz kształcenie kadr dla przyszłego instytutu, odpowiadającego wymogom państwowym”. Do nazwy Fundacji Naukowej dodano Stowarzyszenie na wniosek H. Panasa. Formuła alternatywna nazwy musiała być rozważana wcześniej, skoro używa jej w liście z 7 XII red. Z. Wasilewski.



nizacją Ośrodka, nie omieszczał przypominać o nich opinii publicznej. Dał temu wyraz w noworocznej wypowiedzi dla tygodnika „Polityka”<sup>54</sup>.

Niemniej organizacja Ośrodka stanowiła dla czynnika wykonawczego, administracji wojewódzkiej, problem bezprecedensowy. Sposób tworzenia tej jednostki odbiegał od przyjętej procedury powoływania planowanych instytucji. Powstawały one dzięki decyzjom władz resortowych, posiadały ustalony status prawny, źródła finansowania i upelnomocnione kierownictwa. Ośrodek tworzyła organizacja społeczna nie powiązana z resortem nauki, który notabene nie posiadał komórki organizacyjnej w strukturze Prezydium WRN. Była to organizacja już dotowana centralnie przez RSW Prasę, co komplikowało procesy dotacyjne. Na domiar trudności wchodziła dopiero w życie ustawa z 17 lutego 1961 r., nie przewidująca pośrednich form organizacyjnych w stosunku do instytutów naukowo-badawczych.

Podjęte przez „Pojezierze” na walnym zebraniu 7 października 1960 r. zmiany statutowe w niewielkim stopniu wyjaśniały sytuację. Były zresztą odmiennie interpretowane przez organ rejestracyjny, jakim dla „Pojezierza” był Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN. Organ ten zapatrywał się również inaczej na rolę i funkcję organizacji społecznych niż ruch „neoregionalny”.

Ośrodek powstawał w znacznej mierze spontanicznie na zasadzie eksperymentu, uchodzącego tu i ówdzie za dyletancki. Dokumenty, jakie miały określać jego status prawny, przygotowywano prawie że bez konsultacji specjalistycznej, zwłaszcza z dziedziny prawa administracyjnego. Już to wpływało ujemnie na relacje z fachowymi resortami administracji, kierującymi się brzmieniem obowiązujących je przepisów.

Wkrótce po zajęciu stanowiska przez Sekretariat KW PZPR, bo 5 września 1961 r., organizatorów Ośrodka przyjął zastępca przewodniczącego Prezydium WRN. T. Gączowski, celem omówienia spraw za trudnienia, opieki merytorycznej nad Ośrodkiem (PAN lub PTH), lokalu i finansowania działalności naukowej przez Prezydium WRN. Prezydium decydowało się na zakup w 1962 r. wyposażenia placówki do wysokości 200 tys. zł oraz deklarowało gotowość udzielenia Ośrodkowi dotacji na badania naukowe w r. 1963<sup>55</sup>.

Po podjęciu uchwały, 28 grudnia, Zarząd Główny „Pojezierza” skierował do Prezydium WRN, 30 grudnia, zawiadomienie o powołaniu Fundacji wraz z propozycją podjęcia przez Prezydium WRN uchwały, potwierdzającej wstępne uzgodnienia<sup>56</sup>. W następstwie tego doszło 8 stycznia 1962 r. do konferencji przewodniczącego Prezydium WRN, M. Go-

---

54 S. Kozicki, *W krainie jezior i PGR-ów*, Polityka, 1962, nr 1.

55 AOBN, R-701, k. 54.

56 AOBN, R-701, k. 71. Wniosek z 30 XII 1961; k. 69. Proponowany tekst uchwały Prezydium WRN.

townca, i sekretarza KW PZPR K. Rokoszewskiego, z organizatorami Fundacji. Z przebiegu konferencji zdał sprawę Prezydium Zarządu Głównego „Pojezierza” na posiedzeniu 12 stycznia 1962 r. dyrektor programowy<sup>57</sup>. Ugruntowało się przeświadczenie, że tego samego dnia Prezydium WRN przyjęło do wiadomości w drodze uchwały powstanie Ośrodka, udzieliło poparcia sprawie zabudowy na siedzibę OBN części gmachu ZMS i wyraziło gotowość finansowania merytorycznej działalności placówki<sup>58</sup>. W ciągu stycznia działalność organizatorska w Fundacji przybrała na sile. Odbyło się 5 konferencji i spotkań uzgadniających z przedstawicielami władz oraz instytucji. 22 lutego na konferencji z udziałem K. Rokoszewskiego uzgodnione zostały warunki porozumienia między zarządami głównymi PTH i „Pojezierza” w sprawie przejęcia w depozyt zbiorów oraz przejścia do Ośrodka dwóch pracowników naukowych Stacji PTH. W trakcie dyskusji K. Rokoszewski oświadczył, że „Komitet Wojewódzki sprawuje mecenat nad Fundacją”, zaś prof. S. Herbst, że „trudności, które istniały należy uznać za przewyżnione”<sup>59</sup>. Podpisanie umowy nastąpiło 12 kwietnia 1962 r.<sup>60</sup>

Co się tyczy decyzji o uznaniu Ośrodka przez Prezydium WRN, musiała ona nastąpić przed 18 kwietnia, to jest datą pierwszego posiedzenia Kuratorium Fundacji. 8 stycznia padło tylko zapewnienie, że „Prezydium WRN poprze inicjatywę «Pojezierza»”<sup>61</sup>. Potwierdza to domniemanie kwerenda dostępnych obecnie protokołów posiedzeń Prezydium WRN<sup>62</sup>. 8 stycznia nie odbywało się w ogóle posiedzenie Prezydium i w ciągu stycznia organ ten nie zajmował się bezpośrednio sprawą Fundacji. Miało natomiast miejsce 26 stycznia posiedzenie, poświęcone działalności wszelkiego rodzaju stowarzyszeń, ważne m.in. dla oceny oficjalnej „Pojezierza”. Na posiedzeniu tym Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN przedstawił informację o działalności stowarzyszeń w województwie olsztyńskim<sup>63</sup>, zostali z nią zapoznani wszyscy członkowie Prezydium. Do Ośrodka odnosiła się o tyle, o ile dotyczyła agend Stowarzyszenia.

Informację tę należy rozpatrywać w kontekście referatu programowego o roli stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, wygłoszonego na walnym zebraniu „Pojezierza” 29 października 1961 r. Zdaniem referenta w przeszłości „ujemnym zjawiskiem w funkcji państwa ludowego w dziedzinie kultury było, nie zamierzone zresztą, odsuwanie na plan dalszy inicjatywy społecznej przy formalnym jej wysuwaniu”<sup>64</sup>. A przecież „sto-

57 AP. Protokół posiedzenia PZG z 12 I 1962 r.; AOBN, R-701, k. 72.

58 W. Ogrodziński, *Propozycje*, s. 76.

59 AOBN, R-701, k. 77.

60 Ibidem.

61 AP. Protokół posiedzenia ZG z 12 I 1962; AOBN, R-701, k. 72.

62 WAPO, księga protokołów Prezydium WRN ze stycznia 1962 bez sygn. (dalej Protokoły).

63 Ibidem, k. 472.

64 Warmia i Mazury, 1961, nr 12, s. 2.

warzyszenia społeczno-kulturalne winny zajmować się wytwarzaniem aktywnej, to znaczy twórczej postawy kulturalnej danej społeczności w określonym zakresie, do którego zostały powołane — W tej obszernej dziedzinie życia duchowego udział państwa i resortów władzy państwowej może mieć tylko charakter pomocy materialnej, o ile to czy owo zarzewie na nią zasługuje<sup>65</sup> — Ważność tej sprawy wzrasta w odniesieniu do sytuacji na obszarach cofniętych w rozwoju gospodarczym, w regionach rolniczych, czy po wojnie od nowa zasiedlanych”<sup>66</sup>.

Na posiedzeniu władz wojewódzkich, poświęconym działalności stowarzyszeń, problem „o ile to czy owo zarzewie na nią [pomoc] zasługuje”, zyskiwał szczególny wymiar.

Informacja Urzędu Spraw Wewnętrznych wysoce krytycznie zapatrywała się na rolę i działalność nie tylko społeczno-kulturalnych organizacji w województwie. W ostatecznej konkluzji dochodziła do wniosku, że „wiele jeszcze czasu upłynie zanim stowarzyszenia rzeczywiście będą czynnikiem aktywizacji życia społecznego i gospodarczego. W każdym razie fakt, że stowarzyszenia zdają sobie sprawę z istnienia w terenie władzy interesującej się ich działalnością, jest już zjawiskiem pozytywnym”<sup>67</sup>.

Dla poruszonego tu tematu najważniejsze pozostaje, co informacja miała do powiedzenia o stowarzyszeniu „Pojezierze”, gdyż o Ośrodku zabrakło w niej wzmianki. Wychodziła z kontrowersyjnego w stosunku do referatu z 29 października 1961 r. założenia, że „celem działalności stowarzyszeń jest wyłączenie Państwa w jego zadaniach — Nie ma chyba takiego wydziału, na którym nie ciążyłaby odpowiedzialność za należytą pracę pewnej grupy stowarzyszeń”<sup>68</sup>.

Ocena obydwu olsztyńskich towarzystw społeczno-kulturalnych była z tego punktu widzenia ujemna. W odniesieniu do „Pojezierza” brzmiała: „drugim stowarzyszeniem, którego działalność nas nie zadowala — stwierdził organ rejestracyjny — to mocno rozreklamowane «Pojezierze». Przez pewien okres czasu «Pojezierze», będąc całkowicie zaabsorbowane pogonią za pieniądzem, zapomniało o celach swego istnienia — zamieniło się [ono] w przedsiębiorstwo, z działalności którego korzystała nieliczna grupa ludzi, wchodząca w skład jego władz”. Po kontroli Urzędu i Najwyższej Izby Kontroli można było „przystąpić do stworzenia «Pojezierzu» warunków sprzyjających do rozwinięcia działalności statutowej”<sup>69</sup>. Mimo to „okazało się, że łatwiejsze było zdobywanie pieniędzy, niż racjonalne i celowe ich wydawanie. W stowarzyszeniu wprowadzie rodzą się różne

65 Ibidem, s. 3.

66 Ibidem, s. 4.

67 WAPo, Protokoły, k. 30. Informacja, s. 15.

68 Ibidem, k. 472.

69 Ibidem, k. 521—522.

inicjatywy, lecz naprawdę nie można się dopatrzeć w jego działalności jakiegoś głębszego celu. Trudno dociec, co stowarzyszenie przez swe przedsięwzięcia chce osiągnąć”<sup>70</sup>.

Była to ocena daleka od zgodności z opinią stowarzyszenia w kraju. Kryły się za nią zapewne subiektywne odczucia i uprzedzenia, niemniej była dokumentem, z którym Prezydium musiało się liczyć, tym bardziej że wskazywał on konkretnie na odpowiedzialność określonego resortu za przedstawiony stan rzeczy. Krytyka dotyczyła Wydziału Kultury Prezydium WRN. Jego nadzór nad „Pojezierzem” nie powinien być sprawowany tylko za pośrednictwem Urzędu Spraw Wewnętrznych. Do tej pory przy „nastawieniu niektórych odpowiedzialnych pracowników Wydziału Kultury nie mógł on w zakresie nadzoru nad «Pojezierzem» odegrać jakiegokolwiek roli”<sup>71</sup>.

Za „Pojezierzem” wlokła się sprawa niezbyt fortunnych inicjatyw gospodarczych, do których informacja zdawała się zaliczać także wydawanie „Panoramy Północy”. Prezydium, przyjmując do wiadomości ten materiał, zleciło zajęcie się „podkreśleniem roli wydziałów prezydium rad narodowych w pracy stowarzyszeń i zrzeszeń działających na ich terenach” wiceprzewodniczącemu J. Boenigkowi<sup>72</sup>.

Ośrodek, który związany był ścisłą zależnością z „Pojezierzem”, musiał odczuć następstwa tak ostrej krytyki. Stało się to w okresie dopracowywania podstawowych dokumentów i budowania bazy organizacyjnej placówki instytucyjowej.

W ciągu roku Prezydium WRN zdawało się obserwować z uwagą poczynania organizatorów Ośrodka i stowarzyszenia „Pojezierze”, niemniej poparło starania o lokal w budynku organizacji młodzieżowych, gdzie potrzebna była zabudowa części parteru. W pierwszym posiedzeniu (18 IV) Kuratorium Fundacji, jako przedstawiciel Prezydium, uczestniczył wiceprzewodniczący T. Gączowski i objął przewodnictwo Kuratorium, czyli organu koordynującego interesy władz wojewódzkich, PTH i „Pojezierza”<sup>73</sup>. Kuratorium pozytywnie zaopiniowało przedstawione mu projekty regulaminów Fundacji, ale nie oznaczało to rezygnacji z rezerwy ze strony Prezydium WRN. Do ostrożności istniały pewne powody. Na posiedzeniu 22 grudnia 1961 r. Zarząd Główny „Pojezierza” postanowił przeznaczyć na utrzymanie Fundacji dochody ze swych Zakładów Graficznych. Na razie wydatki Ośrodka pokrywano z budżetu przeznaczonego na działalność programową. Ta część budżetu nie była zatwierdzona jeszcze w lutym

---

<sup>70</sup> Ibidem, k. 523.

<sup>71</sup> Ibidem, k. 523.

<sup>72</sup> Ibidem, k. 472.

<sup>73</sup> AP. Protokół posiedzenia PZG z 19 IV, kopia AOBN, R-701, k. 83; Komunikat ZG, 1962, 19/V. Nie zachowały się wcześniejsze protokoły posiedzeń Kuratorium Fundacji.

1962 r.<sup>74</sup>, natomiast zaczął dojrzewać zamiar sprzedaży Zakładów Graficznych, których dochody miały służyć Fundacji. Zamiar utrzymywano w dyskrecji, ale 22 maja sprawa została przesądzona przez Zarząd Główny<sup>75</sup>.

Nad Stowarzyszeniem nadal gromadziły się chmury, ściągane przez dawną działalność gospodarczą. Na początku czwartego kwartału doszło do zajęcia przez władze finansowe kont bankowych „Pojezierza” celem zapewnienia kwoty 590 tys. zł na spłatę podatku dochodowego za r. 1959. Władze zapowiadały ściąganie dalszych 1 500 tys. zł za r. 1958. W związku z tym na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego stwierdzono 13 października, że „Stowarzyszenie stanęło w obliczu likwidacji działalności”<sup>76</sup>.

W jeszcze groźniejszej sytuacji na tle działalności gospodarczej, znalazło się Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne. W tym przypadku nie udało się opanować kryzysu programowego i Towarzystwo uległo po pewnym czasie likwidacji<sup>77</sup>.

Wbrew rysującym się trudnościom organizatorzy Ośrodka oraz władze „Pojezierza” w zdecydowany sposób budowały zręby Fundacji. W ciągu pierwszych tygodni roku uporano się z załatwieniem formalności prawnych, jakich wymagała zabudowa części gmachu ZMS przy Alei Zwycięstwa, i wdrożono prace nad dokumentacją architektoniczną. Postępy w sprawie uzyskania lokalu miały poważny wpływ na przebieg rozmów między Zarządami Głównymi „Pojezierza” i PTH. W lokalu bowiem miała znaleźć pomieszczenie Stacja Naukowa PTH i przewidziane w depozyt zbiory biblioteczne. Umowie między towarzystwami utorowało ponadto drogę porozumienie w sprawie współpracy, zawarte 25 marca między Stacją Naukową PTH a Ośrodkiem<sup>78</sup>.

Równolegle do tych absorbujących czas i energię zabiegów toczyła się intensywna działalność organizacyjno-naukowa, wywołując rosnące zainteresowanie Fundacją w olsztyńskim środowisku humanistycznym. Rozmach prac nad tworzeniem zespołów problemowych oraz porozumiewawczych był szczególnie widoczny w pierwszej połowie r. 1962<sup>79</sup>.

Niemniej struktura formalna Fundacji pozostawała w dalszym ciągu tymczasowa. Po upływie pierwszego terminu ważności regulaminów tymczasowych Zarząd Główny „Pojezierza” przedłużył ich moc obowiązującą,

---

74 AP. Protokół posiedzenia PZG z 3 II 1962.

75 AP. Protokół posiedzenia ZG z 22 V 1962.

76 AP. Protokół posiedzenia PZG z 13 X 1962.

77 T. Bierkowski, op. cit., s. 209.

78 AOBN, R-701, k. 80.

79 Zob. J. Sikorski, *Ośrodek*, ss. 21–22 oraz AOBN, S-012, k. 18. Korespondencja między W.O. a prof. S. Herbstem z 10 II 1962 r.: „[Fundacja] rusza na razie na odcinkach, które nazwałbym niespornymi”.

wraz z pełnomocnictwami dyrektora Fundacji, do 30 kwietnia<sup>80</sup>. Kolejna prolongata nastąpiła w kwietniu i rozciągnęła się na okres do 30 czerwca<sup>81</sup>. Ostatecznie jednak statut i regulamin zatwierdzono 30 maja 1962 r.<sup>82</sup> W myśl par. 6 statutu, Fundacja podlegała bezpośrednio Zarządowi Głównemu Stowarzyszenia „Pojezierze”. Raz jeszcze potwierdzono (par. 13), że „przez swoją działalność przygotowuje [ona] warunki do zorganizowania wyżej rozwiniętych form życia naukowego w województwie olsztyńskim”. W sprawie zasad kierowania Fundacją statut odsyłał (par. 10) do regulaminu. Ten rozstrzygał już szereg istotnych problemów w sposób — jak się miało okazać — mało realistyczny. Przewidywał np., że dyrektorem Fundacji będzie samodzielny pracownik nauki, co podówczas w Olsztynie było bardzo trudne do spełnienia. Czysto teoretycznych sytuacji dotyczył przepis ustalający dodatki funkcyjne dla kierowników tych działów, które zatrudniać będą ponad pięciu pracowników. Do tej pory organizacja Ośrodka spoczywała w ręku dwóch osób wspieranych przez nieliczną administrację „Pojezierza”.

W miarę jak urzeczywistniała się wizja ośrodka naukowo-badawczego posiadającego okazały lokal, poważne zbiory i kilkusobowy personel, zaczęła zaznaczać się w Zarządzie Głównym „Pojezierza” tendencja do obsadzenia stanowiska kierownika (dyrektora) Fundacji osobą spoza Olsztyna. Nad kandydaturami, łącznie z propozycjami składu Rady Naukowej, dyskutowano 19 kwietnia na posiedzeniu Kuratorium, a propozycje swoje zreferował następnie na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego prezes H. Skurpski<sup>83</sup>.

Latem rozpoczęto w lokalu prace budowlane, prowadzone przez Olsztyńskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego, pozyskane dzięki poparciu Olsztyńskiego Zjednoczenia Przemysłu Budowlanego. Już po ich zakończeniu, Zarząd Główny „Pojezierza” przeznaczył, mimo trudnej sytuacji własnej i Ośrodka, kwotę zł 400 tys. — na pokrycie kosztów. Tym bardziej palącą stała się wypłata dotacji Prezydium WRN na wyposażenie wnętrza.

W tej ostatniej sprawie w imieniu własnym i Prezydium WRN zabrał głos na posiedzeniu Zarządu Głównego wiceprzewodniczący T. Gączowski: „Prezydium [WRN] przeznaczało na Fundację Naukową w roku 1962 zł 200 tys. — z przeznaczeniem na wyposażenie. W r. 1963 Wydział Kultury będzie dysponował na ten cel kwotą 300 tys. zł, ale są możliwości zwiększenia tej kwoty ewentualnie z nadwyżki budżetowej. Na trudności natrafia jednak uruchomienie w r. 1962 kwoty 200 tys. — Wydział Finansowy bada możliwości w tej mierze”.

80 AP. Protokół posiedzenia ZG z 27 III 1962.

81 AP. Protokół posiedzenia ZG z 19 IV 1962; AOBN, R-701, k. 83, 84.

82 AP. Protokół posiedzenia i uchwała ZG z 30 V 1962.

83 Jak w przyp. 81.

Replikując, W. Wrzesiński stwierdził, że w tej sytuacji „Pojezierze” i Ośrodek pozostają niewypłacalne na kwotę zł 130 tys. A zamówienia złożono na podstawie pisemnego zapewnienia Prezydium o przyznaniu dotacji<sup>84</sup>.

Nie był to punkt kulminacyjny kłopotów finansowych. Ośrodek przejął lokal pozbawiony wszelkiego wyposażenia i niezagospodarowanie go groziło komplikacjami w uzyskaniu sąsiednich pomieszczeń, do których miały się przenieść pozostałe agendy „Pojezierza”. Do sprawy dotacji wrócił więc Zarząd Główny po spowodowaniu rozmowy sekretarza K. Rokoszewskiego z przewodniczącym Prezydium WRN M. Gotowcem. Wyniki odbytej rozmowy zreferował prezes H. Skurpski: „kwota zł 200 tys. zostanie uruchomiona po pokonaniu trudności formalnych”. W tym stanie rzeczy Zarząd postanowił zatrudnić od 1 grudnia dwie osoby przechodzące do pracy w Ośrodku ze Stacji Naukowej PTH oraz „celem zabezpieczenia i częściowego zagospodarowania lokalu” przenieść do siedziby Ośrodka Dział Programowy uznawany za „komórkę organizacyjną Fundacji”<sup>85</sup>.

Niebawem 2 problemy stanęły ponownie przed władzami „Pojezierza” i organizatorami Ośrodka. Uchwalony 30 maja statut i regulamin rozmięły się w swych intencjach z rzeczywistym stanem rzeczy. Do czasu mianowania stałego dyrektora, Fundacją kierował nadal dyrektor programowy Stowarzyszenia. Na razie, na stałe obsadzono tylko — z ważnością od 1 kwietnia — stanowisko kierownika pracowni naukowej; objął je dr W. Wrzesiński<sup>86</sup>. Zbliżał się ponadto termin Walnego Zebrania Wyborczego „Pojezierza” (24 XI 1962 r.) oraz posiedzenia Rady Naukowej inaugurującego działalność Fundacji. Ponaglany przez te daty Zarząd Główny przyspieszył prowizoryczne uregulowanie obsady kierowniczej Fundacji, ale tylko w odniesieniu do stanowiska kuratora. Na stanowisko to na podstawie „umowy o dzieło” został przyjęty prof. dr T. Cieślak<sup>87</sup>. Kuratora 7 i 8 listopada przedstawiono przewodniczącemu Prezydium WRN M. Gotowcowi oraz sekretarzowi KW PZPR K. Rokoszewskiemu<sup>88</sup>. Warunki umowy ustalono ex post 10 listopada, przy czym obowiązywać miała ona do 31 grudnia 1962 r. tak, aby umożliwić Kuratorium Fundacji wystąpienie z formalnym wnioskiem o stałe zatrudnienie do Zarządu „Pojezierza”.

Ku satysfakcji organizatorów Ośrodka prof. T. Cieślak „zaaprobował z uznaniem dotychczasowe koncepcje i prace Fundacji”. Dało to asumpt do stwierdzenia na posiedzeniu Zarządu, że przykry stosunek sił miejscowych do półtorarocznego wysiłku rozmięłał się z opinią Kuratora. „Okazało

<sup>84</sup> AP. Protokół posiedzenia ZG z 13 X 1962; Komunikat ZG, 1962, 23/IX, s. 2; 24/X, s. 6.

<sup>85</sup> AP. Protokół posiedzenia ZG z 20 X 1962.

<sup>86</sup> AP. Uchwała ZG z 30 V 1962.

<sup>87</sup> Komunikat ZG, 1962, 25/XI.

<sup>88</sup> AP. Protokół posiedzenia ZG z 10 XI 1962.

się, że wyrażane często wątpliwości, co do jakości prac organizacyjno-naukowych i naukowych Fundacji były tylko wyrazem niedostatecznego zaufania”.

Na tym samym posiedzeniu dwóch uczestników: Walter Późny i przedstawiciel komisji rewizyjnej J. Szulc, dopominało się o ustanowienie bezpośredniego kierownictwa w Fundacji. J. Szulc postulował utworzenie stanowiska sekretarza generalnego, który by „reprezentował czynnik trwałego kierownictwa i nadzoru organizacyjnego. Kurator bowiem ze względu na formę zatrudnienia i zakres obowiązków nie mógł być kierownikiem instytucji w rozumieniu prawa”. Zarząd poczuł się zmuszony do kolejnej zmiany zapisów w statucie i zlecił działowi programowemu opracowanie dwóch wariantów projektowych<sup>89</sup>.

Z chwilą mianowania kuratora nawiązała się korespondencja między nim a dyrektorem tymczasowym, potem sekretarzem generalnym Ośrodka; utrzymała się ona aż do usamodzielnienia się OBN.

19 listopada Zarząd Główny wprowadził zmiany w statucie Fundacji, zastrzegając przezornie dalsze uzupełnienia i modyfikacje w roku następnym. Uchwała wzięła pod uwagę wnioski zgłoszone 10 listopada. Stwierdziła, że pracami Fundacji kieruje kurator, ale bezpośredni zarząd sprawuje sekretarz Fundacji, jako zastępca kuratora do spraw naukowo-organizacyjnych, powoływany spośród pracowników naukowych. Zastrzeżono mu udział w pracach Zarządu Głównego<sup>90</sup>.

Okazało się ponadto, że zmiany wymaga także statut „Pojezierza”. Odbyte 24 listopada walne zebranie na wniosek dr. W. Wrzesińskiego stwierdziło, że jednym z kierunków pracy Stowarzyszenia jest „działalność naukowa — — Fundacji aż do przekształcenia tejeż w instytut naukowy”. W uchwalonych przez walne zebranie tezach programowych stwierdzano, w punkcie 3, że „główne kierunki działalności Stowarzyszenia prowadzą: Dział programowy, Fundacja im. W. Kętrzyńskiego oraz Dział Wydawniczy”<sup>91</sup>.

Ustalona w ten sposób struktura organizacyjna Ośrodka nie powinna już była budzić zastrzeżeń organu rejestracyjnego. Podczas wizyty prof. T. Cieślaka u przewodniczącego Prezydium 7 listopada 1962 r. przewodniczący w sposób pełen uznania wyraził się o ogromnych zasługach „Pojezierza” w dziedzinie kultury i poinformował, towarzyszącego kuratorowi, prezesa „Pojezierza”, o umorzeniu przez Ministerstwo Finansów podatku dochodowego<sup>92</sup>.

Ponownie przyjął przewodniczący kuratora, prezesa „Pojezierza” oraz

---

<sup>89</sup> Ibidem.

<sup>90</sup> AP. Protokół posiedzenia ZG i uchwała z 19 XI; AOBN, R-701, k. 90.

<sup>91</sup> AOBN, R-365/2, k. 7; Komunikat ZG z grudnia 1962, s. 4.

<sup>92</sup> AP. Protokół posiedzenia ZG z 10 XI 1962.



organizatorów Ośrodka, W. Ogrodzińskiego i W. Wrzesińskiego w obecności sekretarza KW K. Rokoszewskiego, wiceprzewodniczącego T. Gączkowskiego, oraz kierownika Wydziału Kultury Józefa Fajkowskiego, 30 listopada. Omówiono sprawę finansowania Ośrodka w r. 1963<sup>93</sup>. Następnego dnia odbyło się konstytuujące posiedzenie Kuratorium Fundacji, które wystąpiło z wnioskiem o powołanie prof. T. Cieślaka na stanowisko kuratora i przyjęło listę osób przewidzianych w składzie Rady Naukowej. Wypowiedziano się za szybkim i ostatecznym załatwieniem sprawy sekretarza naukowo-organizacyjnego<sup>94</sup>.

Pomyślną okoliczność zdawało się stanowić w tej sytuacji zatwierdzenie prof. T. Cieślaka na stanowisku zastępcy sekretarza Wydziału I Nauk Społecznych PAN. Dzięki temu stanowisku, kurator sankcjonował niejako de facto istnienie nowego typu organizacji życia naukowego, jaką był Ośrodek<sup>95</sup>. Zbiegło się z tą wiadomością uruchomienie, 13 grudnia, dotacji Prezydium WRN na zakup wyposażenia. 15 grudnia mógł więc Zarząd „Pojezierza” zatrudnić formalnie prof. dr. T. Cieślaka, powierzając mu w drodze „umowy o dzieło” konsultację organizacyjno-naukową oraz konsultację wydawnictw w Ośrodku. Zatwierdzono ponadto skład 39-osobowej Rady Naukowej, której przewodnictwa podjął się prof. dr Stanisław Arnold<sup>96</sup>. Zabrakło tylko rozstrzygnięcia sprawy bezpośredniego kierownictwa placówką, i to w okresie gorączkowej realizacji zakupów wyposażenia z dotacji Prezydium WRN oraz powiększania zespołu pracowniczego.

Jeszcze raz Prezydium Zarządu Głównego zdecydowało się na wprowadzenie zmian do statutu i regulaminów Fundacji. Artykuł 11 statutu bezpośredni zarząd Fundacją powierzał sekretarzowi generalnemu, który w myśl regulaminu obciążony został odpowiedzialnością „za działanie Fundacji zgodnie ze statutem i obowiązującymi przepisami”. Stanowisko to powierzono od 1 stycznia 1963 r. dotychczasowemu dyrektorowi programowemu Stowarzyszenia, W. Ogrodzińskiemu, odwołując go z zajmowanego dotąd stanowiska<sup>97</sup>.

Posunięcie to łączyło się z dalszymi krokami organizacyjnymi. Od

---

93 Komunikat ZG, 1962, 26/XII, s. 4.

94 AOBN, S-004/3, k. 1.

95 Korespondencja. T.C. do W.O. z 11 XII 1962 r.; Prof. T. Cieślak zapoznany został niezwłocznie z tokiem przygotowań do inauguracji OBN. Podjął też starania o uczestnictwo w Radzie Naukowej takich członków, jak prof. dr S. Arnold (przewodniczący) i prof. dr S. Żółkiewski: Korespondencja. T.C. do W.O. z 11 XII, 22 XII 1962 r., 2 I i 11 I 1963 r. oraz W.O. do T.C. z 27 XII 1962 r., 4 I i 10 I 1963 r.

96 AP. Protokół posiedzenia z 15 XII 1963 r. oraz w tomie uchwał: umowy dotyczące Stacji Naukowej PTH.

97 AP. Protokół posiedzenia ZG z 29 XII 1962 oraz uchwała; Korespondencja W.O. do T.C. z 30 XII 1962.

1 stycznia 1963 r. Zarząd likwidował stanowisko dyrektora programowego, a w to miejsce powołał Społeczną Radę Programową<sup>98</sup>.

W Ośrodku r. 1962 zamykał w znacznym stopniu okres pionierski improwizowanej niejednokrotnie działalności. Zdołano zagospodarować lokal, wyposażyć całkowicie pracownie, a po większej części czytelnię i magazyny zbiorów; dostawy zamówionych uprzednio regałów umożliwiły stopniową przeprowadzkę biblioteki Stacji Naukowej PTH. W roku tym nakłady „Pojezierza” na Fundację sięgnęły kwoty zł 581 401,90<sup>99</sup>. Na 22 lutego 1963 r. wyznaczono termin uroczystej inauguracji. Niebawem ustalił się skład sześciosobowego zespołu pracowników naukowych<sup>100</sup>.

Stabilizacja była jednak chwiejna wobec niejasnej sytuacji finansowej. Ośrodek — jak można było sądzić — wywiązywał się sumiennie z nałożonych zadań, mimo to problem dotacji pozostawał nie załatwiony do końca. Funkcjonowały zespoły naukowe, w tym postulowany przez władze zespół do badań nad współczesnością i zespół *Księgi XX-lecia województwa*. Fundacja cieszyła się rosnącym uznaniem w środowisku miejscowym i licznych ośrodkach w całym kraju, gdzie doceniano utworzenie precedensowego modelu prowincjonalnej placówki naukowo-badawczej. Tymczasem jej status formalny okazywał się ciągle niedopracowany.

Pod koniec stycznia 1963 r. Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN w Olsztynie zdecydowanie zakwestionował nazwę ośrodka ze względu na zniesienie formy fundacji przez dekret z 24 kwietnia 1952 r.<sup>101</sup> W sposób bardziej kategoryczny powtórzono tu zastrzeżenia zgłoszone w lipcu 1962 r. przez kierownika Wydziału Kultury mgr. J. Fajkowskiego<sup>102</sup>.

Wymiana zdań na temat nazwy toczyła się przez cały luty, gdyż argumenty Urzędu nie trafiały do przekonania nawet wszystkim władzom<sup>103</sup>. Niekontrowersyjnie natomiast zachował się Zarząd Główny „Pojezierza”, który już 26 stycznia przystał na ustępstwo. Wprawdzie jego zdaniem dekret z 1952 r. odnosił się do fundacji majątkowo-prawnych, uznano jednak, że „w razie trudności należy wziąć pod uwagę zmianę nazwy na

98 Komunikat ZG, 1963, I — awizował przebudowę struktury organizacyjnej agend w ciągu I kwartału 1963 r.; zapowiadała się dalsza redukcja stanu posiadania „Pojezierza”: „przejęcie w najbliższej przyszłości” zanku lidzbarskiego przez Muzeum Mazurskie, a Zakładów Graficznych przez Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe Druków Akcydensowych.

99 Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze”, Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Informator (dalej Informator OBN) podawał w marcu 1963 r. wysokość nakładów „Pojezierza” — 781 401,43 zł, s. nlb. 11.

100 Komunikat ZG, 1963, I, ss. 3–4.

101 Dz.U. z 22 V 1952, poz. 172; AOBN, R-701, k. 100; Korespondencja. W.O. do T.C. z 25 I 1963.

102 AOBN, R-701, k. 88.

103 Korespondencja. W.O. do T.C. z 20 II 1963 r. dotyczy spotkania z sekretarzem K. Rokoszewskim: „Przy mnie odbył rozmowę z kierownikiem Urzędu Spraw Wewnętrznych p. Sasinem, który stwierdził, że konieczności zmiany nie ma, ale że ktoś z członków Prezydium WRN miał zastrzeżenia —. Wygląda, że pozostaniemy przy dotychczasowej nazwie”.

Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego”<sup>104</sup>, poddawana przecież w wątpliwość w 1961 r.

29 stycznia w Wydziale Kultury Prezydium WRN, w obecności przedstawicieli Urzędu Spraw Wewnętrznych zakomunikowano przedstawicielom „Pojezierza”, że Wydział Finansowy Prezydium odmawia wypłaty dotacji przeznaczonej dla Fundacji. Ponieważ stanowisko to poparł wiceprzewodniczący Prezydium T. Gączowski, Zarządowi Głównemu nie pozostało nic innego, jak uznać, że zaszedł przewidywany „wypadek konieczności”. Przyjęto więc uchwałę sygnowaną VIII/XIX w sprawie zmiany nazwy Fundacji. W punkcie 1 uznano „rolę Fundacji Naukowej jako organizatora podstaw formalnych i rzeczowych humanistycznej placówki naukowo-badawczej, zajmującej się badaniami naukowymi na Warmii i Mazurach za spełnioną”. Placówce nadano nazwę Ośrodka Badań Naukowych imienia Wojciecha Kętrzyńskiego. Przy okazji zmieniono wyznaczony już termin inauguracji działalności<sup>105</sup>.

Co do słuszności tej decyzji istniały nadal wahania, wobec których Zarząd Główny swoją uchwałę, podjętą 7 lutego, przekazał Prezydium WRN dopiero 26 tego miesiąca<sup>106</sup>. Nastąpiło to po konferencji zwołanej przez wiceprzewodniczącego Prezydium WRN T. Gączowskiego. Przebieg konferencji znany jest z korespondencji sekretarza generalnego z kuratorem OBN. Wzięli w niej udział przedstawiciele Wydziału Kultury, Urzędu Spraw Wewnętrznych i Wydziału Finansowego, który — jak się okazało — „zażądał na piśmie reasumpcji uchwały Prezydium o dotacji dla nas z powołaniem się na dekret — — sprawę postawiono od początku na płaszczyźnie formalnej. Prezydium uchwała, ale urzędnik jest od tego, aby strzec norm prawa”<sup>107</sup>.

Równoległe do pertraktacji o nazwę i dotację toczyły się przygotowania do inauguracji, którą w końcu wyznaczono na 26 marca 1963 r. O zmianie nazwy należało jeszcze uprzedzić zainteresowanych, przede wszystkim Zarząd Główny PTH. W piśmie do PTH zastrzegano, że „zmiana nastąpi z dniem oficjalnego otwarcia placówki” i wyrażono nadzieję, „że przemianowanie Fundacji zostanie przyjęte przez Zarząd Główny jako okoliczność nie mającą wpływu na treść zawartych umów”<sup>108</sup>.

Mimo zmiany nazwy sytuacja formalna Ośrodka pozostała nadal niejasna. O ile można zorientować się po latach, Prezydium WRN, a ściślej jego resorty, dążyły, aby finansowaniu OBN nadać charakter zleceń celowych, udzielanych „Pojezierzu” na ściśle określone zadania. Na posiedzeniu plenarnym Zarządu Głównego Stowarzyszenia, 2 kwietnia, przypo-

104 AP. Protokół posiedzenia i uchwała z 26 I 1963.

105 AP. Protokół posiedzenia i uchwała z 7 II 1963.

106 AOBN, R-701, k. 100.

107 Korespondencja. W.O. do T.C. z 26 II 1963.

108 Korespondencja. ZG do ZG PTH z 6 III 1963.

mniano, że wiceprzewodniczący T. Gączowski już 25 lutego „oświadczył wobec przedstawicieli Wydziału Finansowego oraz Urzędu Spraw Wewnętrznych, że Prezydium pragnie dotować konkretnie Ośrodek, zaś działalność naukową Stowarzyszenia”. Taki cel miała zmiana nazwy<sup>109</sup>.

We władzach „Pojeziera” trudności tłumaczono sobie raczej niechęcią Wydziału Kultury do Stowarzyszenia. Na posiedzeniu zamkniętym, 6 kwietnia, H. Panas zauważył wprost, w ścisłym gronie członków Prezydium, że „stosunek Wydziału Kultury do «Pojeziera» budzi głębokie zaniepokojenie”<sup>110</sup>. Tymczasem należało kojarzyć przede wszystkim z oświadczeniem wiceprzewodniczącego T. Gączowskiego, wypowiedź — będącego członkiem władz „Pojeziera” — przedstawiciela Wydziału Kultury, Eugeniusza Zawadzkiego, na posiedzeniu 11 maja 1963 r., iż Wydział „może uwzględnić tylko działalność naukową Ośrodka” i że „w tej sprawie odbędzie się konferencja u przewodniczącego Prezydium WRN w dniu 14 V”<sup>111</sup>.

W miesiącach wiosennych sytuacja stała się napięta do tego stopnia, że sekretarz generalny OBN poczuł się zmuszony 31 maja 1963 r. do złożenia rezygnacji ze stanowiska. Zasadniczo przyczyną decyzji był brak jakichkolwiek kwot na działalność w pierwszym półroczu, trudności wydawnicze oraz komplikacje personalne w Ośrodku<sup>112</sup>.

Pertraktacje w tej sprawie toczyły się do końca czerwca. 26 tego miesiąca E. Zawadzki oświadczył Prezydium Zarządu Głównego, że została sfinalizowana sprawa dotacji dla OBN w wysokości 300 tys. zł. Regulowała ją umowa zawarta między Wydziałem Kultury a Zarządem „Pojeziera”, zobowiązująca Ośrodek do wypełnienia trzech warunków: przeznaczenia 15 tys. zł na badania etnograficzne zlecone mgr A. Szyfer, 20 tys. zł na opracowanie i wydanie przez mgr. W. Cudowskiego „materiałów dotyczących planu perspektywicznego rozwoju kultury w województwie olsztyńskim” oraz 50 tys. zł na *Księgę XX-lecia*<sup>113</sup>.

Dotację uruchomiono po konferencji, odbytej u wiceprzewodniczącego T. Gączowskiego z udziałem sekretarza K. Rokoszewskiego. Wypłacono pierwszą ratę, przy czym Zarząd Stowarzyszenia został zobowiązany do usprawnienia obsługi wydawniczej Ośrodka<sup>114</sup>. 7 lipca sekretarz generalny mógł zawiadomić kuratora o otrzymaniu raty w wysokości 150 tys. zł<sup>115</sup>; Zarząd Główny przyjął wnioski sekretarza na posiedzeniu 12 lipca<sup>116</sup>.

Na niejasną sytuację Ośrodka pewien wpływ wywierał brak formal-

109 AP. Protokół posiedzenia plenarnego ZG z 2 IV 1963.

110 AP. Protokół posiedzenia zamkniętego 6 IV 1963.

111 AP. Protokół posiedzenia ZG z 11 V 1963.

112 Korespondencja. W.O. do T.C. z 31 V 1963.

113 AP. Protokół posiedzenia ZG z 26 VI 1963.

114 Korespondencja. W.O. do T.C. z 29 VI 1963.

115 Korespondencja. W.O. do T.C. z 7 VII 1963.

116 AP. Protokół posiedzenia z 12 VII 1963.

nych powiązań placówki z organizacją nauki w Polsce, głównie z Polską Akademią Nauk. Aby zwrócić uwagę władz na ten mankament, opracowano kilka wersji memoriału, podkreślając, że Ośrodek stanowi „praktyczny przykład dla wojewódzkich środowisk nieuniwersyteckich, pragnących zapewnić sobie systematyczny udział nauk społecznych w badaniu swej problematyki”<sup>117</sup>. Memoriał, z uwzględnieniem uwag kuratora, sekretarz generalny zobowiązał się przekazać, 5 września, sekretarzowi K. Rokoszewskiemu i wiceprzewodniczącemu T. Gączowskiemu przy okazji posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu FJN w Olsztynie<sup>118</sup>. Chodziło m.in. o udział władz wojewódzkich w delegacji mającej wręczyć memoriał sekretarzowi naukowemu PAN oraz Wydziałowi Nauki KC PZPR.

Dotychczasowy stan badań nie pozwala zdecydowanie scharakteryzować przyczyn, dla których praktyka budowania zrębów organizacyjnych Ośrodka, na pewnych odcinkach szybka i skuteczna, utykała na gruncie formalnym. Dotychczasowe wnioski mogą opierać się przede wszystkim na zachowanych archiwaliach i publikacjach ilustrujących stanowisko jednej strony, działającej z pobudek społecznych. Pobudki te i sposoby rozwiązywania w sposób niekonwencjonalny problemów o charakterze profesjonalnym, musiały siłą rzeczy skłaniać do zastanowienia i ostrożności czynnik administracyjny.

Proces miał zresztą dalsze odniesienia. W miarę jak Ośrodek urastał do rangi najsilniejszej z agend „Pojezierza”, rosły szybko płaszczyzny tarcia i sprzeczności interesów Stowarzyszenia i instytucji podległej, emancypującej się jako instytut naukowy i towarzystwo naukowe jednocześnie. Ośrodek stawał się poza tym istotnym czynnikiem w życiu środowiska nie tylko strictly humanistycznego. Od początku na organizatorów jego wywierano z różnych stron presję, domagając się od nich stworzenia podstaw dla badań nad współczesnością, skupienia i wciągnięcia w pracę naukową głównie ekonomistów, demografów i socjologów.

Powstanie Ośrodka nie uszło uwagi najsilniejszego w Olsztynie środowiska naukowego, jakim poszczycić się mogła Wyższa Szkoła Rolnicza. Ośrodek (w tym czasie jeszcze Fundacja), uznano za dźwignię, zdolną podjąć zadaniu wspólnej organizacji nie istniejącego dotąd w Olsztynie ogólnego towarzystwa naukowego. Pod koniec 1962 r. Senat WSR wystąpił z inicjatywą zorganizowania „towarzystwa naukowego, którego działalność podniosłaby kulturalnie i gospodarczo Ziemię Warmińsko-Mazurską”. „Celem sprecyzowania założeń towarzystwa, wybrania komisji organizacyjnej i statutowej” zwołał 15 grudnia zebranie organizacyjne rektor WSR, prof. dr Mieczysław Koter<sup>119</sup>.

---

117 Korespondencja. W.O. do T.C. z 3 IX 1963.

118 Korespondencja. W.O. do T.C. z 4 IX 1963.

119 Korespondencja. Pismo rektora WSR z 29 XI 1963.

Po inicjatywie tej zachował się ślad w protokołach Zarządu „Pojezierza”. Czytamy tam: „15 XII odbyło się zebranie zwołane przez rektora WSR w sprawie powołania Towarzystwa Naukowego w Olsztynie. Zaproszenie nadeszło 14 XII w południe. Do udziału w zebraniu zachęcał KW PZPR. Przybyło około 20 profesorów, z terenu miasta, referent [przebiegu zebrania na posiedzeniu Zarządu „Pojezierza”] i mgr Romuald Odoj. Projekt powołania Towarzystwa, przedstawiony w jak najbardziej wstępny sposób, uznano za pożyteczny, jednakże radzono oprzeć się raczej o Fundację, a nie tworzyć nowej organizacji — Prawdopodobnie zdecydowano się na wybór komisji, mającej nawiązać porozumienie z Fundacją”<sup>120</sup>. Rzecz jasna, koncepcja nie mogła wzbudzić aplauzu wśród humanistów. Była przecież próbą obciążenia ich szczupłego grona ogromną pracą organizatorską, poza tym humanistom w ogólnym towarzystwie, zdominowanym przez środowisko akademickie Kortowa, groziło zupełne zepchnięcie na drugi plan. W sprawie Towarzystwa zapowiedział się, jako pełnomocnik inicjatorów, na rozmowę w Ośrodku prof. dr Przemysław Olszewski<sup>121</sup>. Pośrednictwo to nie doprowadziło do współdziałania.

#### IV

W stosunku do potrzeb i znaczenia Warmii i Mazur dla polskiej kultury humanistycznej powstanie OBN było historycznie spóźnione. Nadrabiano tylko narosłe zaniedbania.

Nie ulega wątpliwości, że „Pojezierze” tworząc Ośrodek, podważało raz jeszcze zastarzałe nawyki myślenia o Olsztyńskiem jako peryferii kulturalnej skazanej na skromną vegetację. Udana przykłady śmiałych inicjatyw „Pojezierza” nie wszystkim w tym regionie trafiały do przekonania, bodaj częściej urażały pogląd na to, co przystoi „organizacji społecznej”. Zresztą realizację Stowarzyszenia na statusie agend miały na ogół krótki żywot. Agendy odpadały jedne po drugich, co sugerowało nietrwałość osiągnięć. Tak zapewne interpretowały ewolucje poszczególnych placówek (z podejrzeniem interesowności organizatorów) niektóre władze administracyjne i pozostaje do rozstrzygnięcia, w jakim stopniu uprzedzenia ich były uzasadnione, m.in. w przypadku garstki miejscowych improwizatorów, którzy porywali się na organizację instytucji naukowo-badawczej.

W samym Stowarzyszeniu powtarzalność procesów pączkowania i odpadania agend nie budziła pogłębionych refleksji. Rezygnacja z „Panoramy

---

120 AP. Protokół posiedzenia ZG z 15 XII 1962: „Projekt powołania przez WSR Tow. Naukowego ref. W. Ogrodziński”.

121 Korespondencja W.O. do T.C. z 14 I 1963.

Północy” przyjęta została jako krok wymuszony, zaś konsekwencje podatkowe dochodowości pisma za krzywdzące, jako że nastąpiły po dokonaniu zwrotu w kierunku działań programowych.

Odejście „Panoramy Północy” zaważyło trwale na układzie stosunków wewnętrznych w „Pojezierzu”. Słusznie stwierdza Gerard Skok, że w pierwszym okresie „największy wpływ na powstanie takiej czy innej koncepcji działalności Stowarzyszenia — miał zespół tworzący «Panoramę Północy» z jej redaktorem naczelnym Henrykiem Świącickim<sup>122</sup>. Niemniej istniała wewnętrzna logika rozwoju wspólna dla „przedsiębiorstw” i „zakładów” tworzonych przez „Pojezierze”. Każda z tych agend, krzepnąc stwarzała mniejsze lub większe przeciążenie równowagi struktur w Stowarzyszeniu i w dążeniu do egoistycznie raczej pojmowanej autonomii z trudem znosiła ingerencję programową i nadrzędność ciała społecznego, jakim był Zarząd. Każde też odejście agend pociągało za sobą w Stowarzyszeniu konieczność reorganizacji i osłabiało zaangażowanie części energicznych, a przedsiębiorczych działaczy.

Ośrodek od początku zapowiadał, że związek jego z „Pojezierzem” może osłabnąć w miarę przekształcania się w wyżej zorganizowaną instytucję naukowo-badawczą. Nie określano tylko, w jakim czasie przeobrażenie takie ma nastąpić. Niewątpliwie nie liczono się z dystansem kilku jedynie lat i dyskusyjne pozostaje, czy przekształcenie „Pojezierza” w towarzystwo przyjaciół nauki i sztuki mogło być powstrzymać emancypację OBN. Nie wydaje się również, by trwalsze wyniki rokowała podjęta w 1965 r. w interesie „Pojezierza” próba skoordynowania funkcji trzech podstawowych pionów organizacyjnych: programowego, naukowego i wydawniczego. Niewątpliwą zasługą „Pojezierza” było i pozostaje stworzenie realnych podstaw aspiracjom olsztyńskiego środowiska humanistycznego i to wbrew nieoczekiwanym w tym rozmiarze trudnościom.

Nowo powstała placówka naukowa nadspodziewanie szybko zdobyła sobie prawo obywatelstwa w kraju i regionie, rozwijając równoległe działalność instytutową i społeczno-naukową. Stanowiła ona chlubny szyld Stowarzyszenia na zewnątrz, ale jednocześnie rodzaj konkurenta i rywala. O jej stabilności i odporności na dotkliwie niebawem ubytki kadrowe i wstrząsy sytuacyjne decydowała wypracowana wielkim nakładem starań struktura i baza organizacyjna. Już w 1963 r. Ośrodek był najsilniejszą pod względem kadrowym, lokalowym i wyposażeniowym agendą „Pojezierza”. Świadomość takiego znaczenia w organizacji i dla organizacji macierzystej umacniały w zespole pracowniczym i wśród współpracowników OBN osiągnięte wyniki naukowe, żywe kontakty lokalne i zewnętrzne, przynależność do Komisji Koordynacyjnej Instytutów Ziemi Zachodnich

<sup>122</sup> G. Skok, *O dorobku Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego «Pojezierze» w latach 1956—1966*, Komunikat ZG, 1966, XI—XII, s. 13.

i Północnych przy Instytucie Zachodnim<sup>123</sup>, a także zrozumienie i oparcie znajdowane w dwóch organach konsultacyjno-nadzorczych Zarządu Głównego „Pojezierza” — Kuratorium i Radzie Naukowej. Obydwa te organy bardziej uzależniały Zarząd niż czuły się odeń uzależnione.

Profesjonalizację zespołu pracowniczego i narastanie wokół placówki liczne (w końcu 150-osobowego) grona współpracowników społecznych należy uznać z punktu widzenia „Pojezierza” za zjawiska wyobcowujące. Kolejnym czynnikiem rozluźniającym związek było nieoczekiwane szybkie wyczerpanie się możliwości, stworzonej przez Stowarzyszenie, bazy materialnej Ośrodka. Środki, jakimi Stowarzyszenie dysponowało, miały charakter stały i ograniczały wysokość świadczeń na rzecz OBN. W przeciwieństwie do tego rosły niemal z roku na rok nakłady Prezydium WRN na działalność merytoryczną. W ciągu niewielu lat pojemność magazynu zbiorów uległa wyczerpaniu, podobnie tylko kosztem pomieszczeń Stowarzyszenia możliwe stawało się lokowanie nowych pracowni naukowych np. Pracowni Badań nad Współczesnością. Ośrodek nie posiadał własnej obsługi administracyjno-gospodarczej i świadczenia „Pojezierza” w tym względzie okazały się wkrótce po inauguracji niewystarczające. Wbrew intencjom OBN, okazało się ponadto, że zamiast obsługi przez Dział Wydawniczy, między tym działem a Ośrodkiem wytwarza się rywalizacja. Odrębne zagadnienie stworzyło w latach 1963—1964 oderwanie się Działu Programowego od Ośrodka. Skierowało ono siłą rzeczy energię społecznikowską personelu naukowego na tory własnej działalności popularyzatorskiej. W Stowarzyszeniu podsycało to kontrowersje wewnętrzne, z których — jak można wnioskować — zdawały sobie sprawę władze polityczne i administracyjne województwa, mające własne poglądy na pożądane kierunki rozwoju „Pojezierza” i Ośrodka.

Stosunek władz do Ośrodka zmienił się widocznie w połowie lat sześćdziesiątych wraz z przesunięciami personalnymi w Prezydium WRN, kiedy to wiceprzewodniczącym został W. Późny, a kierownikiem Wydziału Kultury Zofia Kicińska<sup>124</sup>. W kontaktach z Komitetem Wojewódzkim PZPR oraz Prezydium WRN, z zasady występowali już jednocześnie przedstawiciele Zarządu Głównego i OBN<sup>125</sup>, lub też spotkania odbywały się tylko w Ośrodku<sup>126</sup>.

---

123 Informator OBN, styczeń—grudzień 1963 i styczeń—grudzień 1964. Sprawozdania: za rok 1963, s. 31; za rok 1964, s. 24; *Instytuty Ziemi Zachodnich we wzajemnej współpracy (1964—1965)*, Olsztyn 1967.

Godne podkreślenia wydaje się, że już 3 kwietnia 1963 walne zgromadzenie Towarzystwa Miłośników i Historii Krakowa podjęło jednomyślną uchwałę o nawiązaniu kontaktów naukowych z OBN: Komunikat ZG, 1963, V, s. 4.

124 Korespondencja. W.O. do T.C. z 3 XII 1964.

125 Por. spotkanie z egzekutywą KW PZPR 19 XII 1964 r.: AOBN, R-365/2, k. 92; Informator OBN, *Sprawozdanie za rok 1964*, s. 23.

126 M.in. wizyta pośła S. Tomaszewskiego, I sekretarza KW oraz przewodniczącego Prezydium WRN M. Gotowca 7 III 1964 r. (zob. *Sprawozdanie za rok 1964*, s. 23).



„Pojezierze” od 1963 r. znajdowało się w trakcie poszukiwań nowej formuły programowej. Wciąż grupowało poważną część inteligencji humanistycznej i przedstawicieli środowisk twórczych, ale na plan bliższy starało się wysuwać „zagadnienie terenu —, domagające się odrębnego potraktowania na miarę lokalnych możliwości, zgodnie z własnymi tradycjami czy kadrami”.

Przedstawiając dylematy Stowarzyszenia w referacie, wygłoszonym na walnym zebraniu 17 grudnia 1963 r., prezes H. Skurpski stawiał problem wyraźnie pod kątem „zagadnienia terenu”. „Zakładaliśmy [wprawdzie] — przypominał — że nie będziemy stowarzyszeniem idącym na masowe oddziaływanie, ale z drugiej strony nie pragniemy stać się żadną miarą stowarzyszeniem elitarnym”. Wymieniając jako osiągnięcie „reprezentujące na terenie ogólnopolskim potencjał Olsztyna” niedawno powstały OBN, wiązał przykład z kontekstem zarzutów, jakie spotykają „Pojezierze” za „instytucjonalny charakter tych agend, [który] staje się przedmiotem krytyki i rozważań, co do słusznego, względnie niesłusznego, wykorzystania do tych celów Stowarzyszenia”<sup>127</sup>. Rozwinął następnie w ciągu dłuższego wywodu propozycję przekształcenia „Pojezierza” w federację towarzystw terenowych z Zarządem Głównym, funkcjonującym jako przedstawicielstwo wszystkich zrzeszonych towarzystw<sup>128</sup>. Koncepcje te pozostawiały na uboczu sprawę miejsca Ośrodka w takim układzie stosunków.

Tymczasem — jak świadczy sprawozdanie OBN za r. 1964 — zarówno „Ośrodek, jak władze dokładały starań, aby — doprowadzić do stabilizacji finansowej placówki i zapewnić jej pokrycie wydatków z budżetu WRN w Olsztynie, jak również wyrównać jej niedobory”<sup>129</sup>. W „Pojezierzu” reorientowano natomiast dawną linię programową. W związku z tym trafiła do protokołu posiedzenia Zarządu Głównego z 15 stycznia 1964 r. niezupełnie ściśle zapisana wypowiedź prezesa H. Skurpskiego, że „kryzys «Pojezierza» obejmuje całą energię i siłę w sprawie Ośrodka”<sup>130</sup>. Jaśniej stawała sprawa informacja przygotowana na spotkanie, jakie 19 listopada 1964 r. poświęciła „Pojezierzu” i Ośrodkowi Egzekutywa KW PZPR. Mówiło się tam, że „w łonie Zarządu ścierają się dwie koncepcje”, co odpowiadało przebiegowi obrad na walnym zebraniu w końcu 1963 r., na którym zgłoszono myśl przekształcenia „Pojezierza” w towarzystwo przyjaciół nauki i sztuki. Zwolennicy tej koncepcji uważają — czytamy w opracowaniu — że trudna sytuacja Stowarzyszenia wynika z niedooc-

---

127 Komunikat ZG, 1963, XII, ss. 4—5.

128 Ibidem, s. 13.

129 *Sprawozdanie za rok 1964*, s. 32.

130 AP, tom uchwał, Protokół posiedzenia ZG z 15 X 1964.

niania pracy programowej i postępującej dezintegracji agend, które dążą do zasklepienia się w ciasnych zespołach<sup>131</sup>.

Egzekutywa KW PZPR wypadła dla Ośrodka bardzo pomyślnie. „Chwalono, wiązano nadzieje, obiecywano poparcie aż do wprowadzenia w budżet jako placówki podległej WRN”. Zaskoczeniem natomiast stała się wiadomość o decyzji przejęcia z rąk „Pojezierza” przez RSW Prasę miesięcznika „Warmia i Mazury”<sup>132</sup>. Zapowiadało to dalsze zmiany organizacyjne w „Pojezierzu”, któremu pozostawały już tylko Ośrodek, działy wydawniczy i programowy (w tym oddziały terenowe) oraz zamek w Reszlu.

16 stycznia 1965 r. obradowało Walne Zebranie Wyborcze Stowarzyszenia, na którym ujawniły się wyraźnie rozbieżności w kierownictwie „Pojezierza”<sup>133</sup>. Reperkusje tego nałożyły się w Ośrodku na kłopoty wydawnicze oraz zapowiedź odejścia z Olsztyna kierownika pracowni naukowej dr. W. Wrześcińskiego<sup>134</sup>. Po raz pierwszy daleko idące różnice zdań, co do ustalonych kierunków pracy OBN, wystąpiły na posiedzeniu Rady Naukowej 26 lutego 1965 r. Za koncentracją na działalności wydawniczej, badaniach etnograficznych i socjologicznych wypowiedział się kurator, prof. dr T. Cieślak. W przeciwieństwie do tego „wszechstronność zainteresowań i sprężystość organizacyjną” Ośrodka pochwalał prof. dr Marian Biskup. Jeszcze innego zdania był prof. dr W. Hensel, zalecający skupienie się na badaniach bałtoznawczych<sup>135</sup>.

Dla przezwyciężenia trudności komplikujących funkcjonowanie placówki niezwykle skuteczna okazała się w końcu interpelacja w sprawie finansowania OBN, jaką na sesji WRN złożyli Edmund Wojnowski, H. Skurpski i T. Gączowski<sup>136</sup>. Miała ona ten skutek, że Prezydium WRN przyznało Ośrodkowi tytułem pierwszej raty dotacji kwotę 250 tys. zł<sup>137</sup>, a następnie w lipcu dalsze 300 tys. zł<sup>138</sup>. Mniej korzystnie przedstawiała się sytuacja w „Pojezierzu”, wobec którego zalegała z należnościami RSW Prasa<sup>139</sup>.

Sytuację tę rozpatrzyło 4 lipca Prezydium Zarządu Głównego, kładąc nacisk na impas wydawniczy i programowo-organizacyjny. Po dyskusji zwrócono się do sekretarza generalnego OBN o objęcie kierownictwa całości agend. Kilka dni później Zarząd Główny, obradujący z udziałem

---

131 AOBN, R-358/2, k. 7–8.

132 Korespondencja. W.O. do T.C. z 21 XII 1964.

133 AOBN, R-365/2, k. 96 n.; Korespondencja. W.O. do T.C. z 20 I 1965.

134 Korespondencja jak wyżej z 25 I 1965.

135 AOBN, S-001, k. 5–6.

136 Korespondencja. W.O. do T.C. z IV 1965.

137 Ibidem z 20 IV 1965.

138 AP. Protokół posiedzenia PZG z 10 VII 1965, z którego wynika, że I rata dotacji wynosi 21 285 000.

139 Korespondencja. W.O. do T.C. z 13 VIII 1965.

przedstawicielei KW PZPR oraz Wydziału Kultury, ponowił tę propozycję<sup>140</sup>.

Po mianowaniu sekretarza generalnego OBN pełnomocnikiem Zarządu z tytułem dyrektora Biura Zarządu, znaczna część zadań związanych z poprawą sytuacji w „Pojezierzu” spadła na Ośrodek. Od jesieni 1965 r. stał się on oparciem dla działalności programowej. Po rocznej przerwie, w znacznym stopniu jego siłami, wznowiono wydawanie „Komunikatu Zarządu Głównego” (pod redakcją G. Skoka), różniącego się od poprzedniej publikacji. Powiększono objętość i rozwinęto znacznie część publicystyczną<sup>141</sup>.

Sytuację finansową „Pojezierza” 30 września 1965 r. ilustrowało sprawozdanie Zarządu za okres 13 XII 1964—20 XI 1966 r. Saldo, za lata 1965—1966 było ujemne, wynosiło (—) 662 tys. zł. Wprawdzie RSW Prasa zwiększyła w 1965 r. dotację dla „Pojezierza” o 400 tys. zł (do wysokości 1 500 tys. zł), ale od 1 stycznia 1967 r. dotowanie Stowarzyszenia miał przejąć Wydział Kultury Prezydium WRN i podzielić kwotę na dwie odrębne części: 1 100 tys. zł dla „Pojezierza” i 600 tys. zł dla OBN<sup>142</sup>.

O ile strona finansowa działalności zesłała stosunkowo szybko z porządku obrad, o tyle zagadnienia programowe pozostawały nadal źródłem różnic na posiedzeniach Zarządu. Przejawiło się to m.in. 9 grudnia, kiedy to część członków Zarządu sprzeciwiła się projektowi skoordynowania działalności trzech agend stałych przez pełnomocnika Zarządu<sup>143</sup>.

W ciągu najbliższych miesięcy miał się wyłonić poważny problem wewnętrzny na tle koncepcji przekształcenia Działu Wydawniczego w samodzielną jednostkę o typie przedsiębiorstwa. W sprawach wydawniczych zabrał wcześniej głos w „Komunikacie Zarządu Głównego” G. Skok w artykule pt. *Koncepcje rozwojowe olsztyńskiego środowiska wydawniczego*. Z trzech wariantów rozwiązań, jakie brał pod uwagę, pierwszy dotyczył bliżej „Pojezierza”. Zmierzał do takiego rozwinięcia Działu Wydawniczego „Pojezierza”, aby mógł on bez większych trudności ogarnąć całą produkcję wydawniczą na terenie województwa<sup>144</sup>.

Była to propozycja dyskusyjna, skoro środki i sprawność wspomnianego działu były raczej skromne. W r. 1966 wydawnictwo zrealizowało Ośrodkowi zaledwie 9,3 arkusza druku, podczas gdy właśnie komórka edytorska OBN, zlecając wydawnictwa pozaolsztyńskim zakładom graficznym uzyskała wkrótce objętość 95,8 arkusza druku<sup>145</sup>.

140 Ibidem z 10 IX 1965; AP. Protokół posiedzenia ZG z 10 IX 1965 r., Sprawozdanie ZG od 13 XII 1964 do 20 XI 1966, ss. 12—13.

141 Komunikat ZG, 1965, XII, s. 13.

142 Ibidem, ss. 18—19.

143 AP. Protokół posiedzenia ZG z 9 XII 1965.

144 Komunikat ZG, 1966, I—III, ss. 10—11.

145 Komunikat ZG, 1967, XI—XII, s. 34.

W ciągu pierwszych miesięcy 1966 r., Zarząd Główny obsadził stanowiska kierownicze w działach programowym (mgr Apoloniusz Kulig) i wydawniczym (mgr A. Wakar) i zatwierdził 15 lutego plan działalności programowej na rok najbliższy<sup>146</sup>. W świetle panującej często w Stowarzyszeniu „konstruktywnej niezgody”<sup>147</sup> nie sprawiało to wrażenia posunięć podważających skoordynowane funkcje agend. De facto zapowiadało ograniczenia wpływu Ośrodka w obrębie Stowarzyszenia. W „Pojezierzu” czynnik „konstruktywnej niezgody” pełnił dotąd rolę regulatora i hamulca skrajnych dążeń, pozwalał na rewizje wątpliwych rozwiązań. Od końca 1966 r. obowiązywała decyzja Walnego Zebrania Jubileuszowego z 11 grudnia, przyznająca Ośrodkowi ważne miejsce w strukturze Stowarzyszenia. Punkt 1 uchwały postanawiał, że „Pojezierze” spełnia rolę stowarzyszenia miłośników nauki i sztuki w regionie warmińsko-mazurskim. Zajmuje się ono wybranymi dziedzinami orientując się na warstwę inteligencji zwłaszcza twórczej, dążąc „do liczebnego i merytorycznego awansu środowisk inteligencji zawodowej i twórczej — w interesie postępu społecznego i kulturalnego”. Wśród wniosków znalazł się zresztą także postulat uzyskania wyższych i wydzielonych funduszy na działalność wydawniczą Stowarzyszenia<sup>148</sup>.

Tymczasem jeszcze przed podjęciem wspomnianej uchwały, kurator OBN nieoczekiwanie uprzedził sekretarza generalnego, że z dniem 15 października składa rezygnację ze stanowiska. Rezygnację tę przedstawił na posiedzeniu Zarządu Głównego 18 października prezes H. Skurpski, po czym Zarząd postanowił omówić sytuację z sekretarzem KW PZPR M. Atląsem<sup>149</sup>. 4 listopada sekretarz M. Atlas poinformował sekretarza generalnego o wyniku swej rozmowy z prof. T. Cieślakiem. Wynikło z niej, że kontakty profesora „z Ośrodkiem pozostają na razie niezmienione i będziemy czynić ze swej strony wszystko, aby je utrzymać”<sup>150</sup>.

9 grudnia 1966 r. Zarząd Główny „Pojezierza” przyjął uchwałę o prze-

---

146 Korespondencja. W.O. do T.C. — aneksy do r. 1966.

147 G. Skok, *O dorobku Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego «Pojezierze» w latach 1956–1966*, Komunikat Specjalny na Krajowy Zjazd Regionalnych Towarzystw Kultury w Olsztynie 17–18 III 1967, s. 9.

148 Komunikat ZG, 1966, XI–XII, ss. 20–22.

149 AP. Protokół posiedzenia ZG z 18 X 1966. Protokół zawiera mylny zapis, że rezygnację prof. T. Cieślaka przedstawił W. Ogrodziński. Był on jedynie w posiadaniu pisma znajdującego się w AOBN, S-002, k. 30. Rezygnację motywuje prof. T. Cieślak zwiększonymi obowiązkami służbowymi. W adnotacji przeznaczony dla sekretarza generalnego stwierdza: „czas już na samodzielność”.

150 Korespondencja. W.O. do T.C. z 5 XI 1966. Wycofanie rezygnacji nastąpiło, jak się zdaje, później. Na akcie z 7 X notatka odrębna datowana 10 XI 1966 brzmi: „Po rozmowie z sekretarzem KM M. Atląsem, prof. T. Cieślak wycofał rezygnację 10 XI 1966”. Wynikało by z tego, że z kuratorem przeprowadzono co najmniej dwie rozmowy. W jednej, odbytej w Sekretariacie Wydziału I PAN uczestniczyli, wraz z M. Atląsem, sekretarz generalny OBN. W rozmowie tej kurator napomknął o wizycie, jaką złożyło mu trzech przedstawicieli „Pojezierza” celem zapoznania go z koncepcją zmian strukturalnych preferujących Dział Wydawniczy. Można było wnioskować, że koncepcja ta nie odpowiadała kuratorowi.

kazaniu Olsztyńskiemu Wydawnictwu Prasowemu miesięcznika „Warmia i Mazury”<sup>151</sup>, zaś 11 grudnia odbył się Walny Zjazd Delegatów z okazji X-lecia „Pojezierza”, który poprzedzał statutowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy (12 marca 1967) oraz krajowy Zjazd Regionalnych Towarzystw Kultury w Olsztynie (17–18 marca). Na zjeździe rocznicowym referaty wygłosili G. Skok oraz W. Ogrodziński, przyjęto też wówczas wspomnianą wyżej uchwałę o podstawowych kierunkach działania „Pojezierza”<sup>152</sup>.

Referaty powtórzone zostały 17 marca i opublikowane w całości wraz z brzmieniem uchwały grudniowej w „Komunikacie Specjalnym Zarządu Głównego” oraz stwierdzeniem, że „jedynym działem «Pojezierza», rozwijającym poważniejszą działalność gospodarczą, pozostanie wydawnictwo książkowe”<sup>153</sup>.

Uchwała z 11 grudnia 1966 r. nie doczekała realizacji w przytoczonej formie. 17 stycznia 1967 r. na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Głównego w mijającej kadencji, prezes H. Skurpski wystąpił z projektem reorganizacji struktury wewnętrznej „Pojezierza”, czym poczuła się zaskoczona większość obecnych członków. Zakładając autonomiczność OBN i Działu Wydawniczego Stowarzyszenia projekt sugerował jednak uzależnienie komórki naukowej od wydawniczej. Wyraz swemu zaskoczeniu dali T. Gączowski, Tadeusz Lasikowski i Bohdan Kurowski, który postulował powołanie projektu i doręczenie go członkom Zarządu, a zaniepokojony procedurą wprowadzania innowacji w Stowarzyszeniu uznał za „konieczne uzdrowienie atmosfery, która obecnie jest niemożliwa”. Sprzeciw wobec zamierzenia zgłosili: sekretarz Zarządu Głównego, E. Wojnowski oraz dyrektor Biura Zarządu, sekretarz generalny OBN, W. Ogrodziński. Stwierdzili niezgodność projektu z obowiązującymi uchwałami oraz pominięcie konsultacji z takimi organami merytorycznymi Ośrodka, jak Kuratorium i Rada Naukowa. Na zamkniętym posiedzeniu, jakie zarządzono, E. Wojnowski zgłosił i podtrzymał kategorycznie rezygnację ze stanowiska sekretarza Zarządu Głównego; 24 stycznia uczynił podobnie W. Ogrodziński, rezygnując ze stanowiska dyrektora Biura Zarządu i członka Prezydium<sup>154</sup>.

Konflikt na tle zgłoszonego projektu ujawnił się podczas nieobecności w kraju kuratora, prof. dr. T. Cieślaka<sup>155</sup>. Na projekt zareagował energicznie zespół pracowników naukowych Ośrodka, przy czym E. Wojnowski zgłosił swoje pisemne oświadczenie do protokołu posiedzenia z 17 stycz-

151 AP. Uchwała z 9 XII 1966 w sprawie przekazania uprawnień wydawniczych miesięcznika „Warmia i Mazury” Olsztyńskiemu Wydawnictwu Prasowemu RSW Prasa w Olsztynie.

152 Komunikat ZG, 1966, XI–XII, zawiera fragmenty referatów: *O dorobku Stowarzyszenia*, (por. przyp. 122) G. Skoka (ss. 10–14) oraz *Praktyka i programowanie pracy „Pojezierza”*, W. Ogrodzińskiego (ss. 15–19), jak również tekst uchwały zjazdowej (ss. 20–23).

153 Komunikat Specjalny, s. 43.

154 AP. Protokoły posiedzeń ZG z 17 i 24 I 1967; AOBN, R-365/2, k. 178.

155 Korespondencja. W.O. do T.C. z 26 III i 11 IV 1967.

nia. W dostępnych obecnie aktach „Pojezierza” i OBN brak, niestety, podstawowej części projektu reorganizacji; znane są natomiast argumenty zespołu pracowników<sup>156</sup>.

Posiedzenie 17 stycznia wskazało na postępującą rozbieżność dążeń między strukturami organizacyjnymi pozostałymi „Pojezierzu” z dawnego stanu posiadania. Różnice te przeniosły się na płaszczyznę Zarządu, przy czym dążenia Działu Wydawniczego, aspirującego do roli przedsiębiorstwa, stawiały pod znakiem zapytania postanowienia przyjęte na zjeździe 11 grudnia 1966 r. co do OBN. Z tych względów m.in. najkorzystniejsze i zgodne z wcześniejszymi przewidywaniami stawało się przejście Ośrodka na status niezależnego towarzystwa naukowego, prowadzącego instytutową placówkę naukowo-badawczą.

Na walnym zjeździe delegatów 12 marca przedstawiciele Ośrodka uchylili się już od wejścia do władz „Pojezierza”. Zjazd stwierdził w uchwale, że „Ośrodek Badań im. W. Kętrzyńskiego stanowi najcenniejszy dorobek «Pojezierza» i w związku z tym należy otoczyć go staranną opieką i stworzyć mu warunki rozwoju szczególnie w zakresie badań nad współczesnością”. Wskazywano, że „należy dążyć do skupiania wokół OBN humanistycznego środowiska naukowego, jako formy przyszłego stowarzyszenia naukowego”. Wobec zapowiedzi rozdziału dotacji Prezydium WRN na działalność „Pojezierza” osobno, a OBN osobno, był to raczej gest niż wskazanie programowe<sup>157</sup>.

Dwa miesiące później Kuratorium na swym kolejnym posiedzeniu zajęło się głównie zagadnieniem wydawnictw i bazy materialnej Ośrodka. Stwierdzono poprawę finansowania placówki ze strony Prezydium WRN, trwającą od dwóch lat. Wytknięto słabą aktywność Kuratorium, a zwłaszcza Rady Naukowej (prof. dr S. Herbst). Priorytetami wydawniczymi dla Ośrodka w „Pojezierzu” zainteresował się przewodniczący posiedzeniu W. Późny, który oświadczył, że Prezydium WRN „nie ma nic przeciw temu, aby OBN przekształcił się w towarzystwo naukowe lub stał się instytutem, o ile stanowisko takie podziela Rada Naukowa, Polska Akademia Nauk, «Pojezierze» oraz władze polityczne”. Spełnienie tego wa-

---

156 W zbiorach OBN znajduje się wystąpienie zespołu pracowników naukowych (AOBN-I-33/67), datowane mylnie na rok 1966. Punkt 3 stwierdza: „Projekt wykazuje zupełną nieznaną systematyki nauk humanistycznych w szczególności historycznych. Świadczą o tym najjaskrawiej sugestie wydzielenia takich «gałęzi nauki», jak «Kopernikologia» (?), powiązana w dodatku z «Literaturą». Inne propozycje zwracają się wprost przeciw integracji nauk w zakresie badań nad współczesnością Warmii i Mazur”. Oświadczenie W. Ogrodzińskiego, jak również E. Wojnowskiego, *Uwagi i wnioski w sprawie projektu reorganizacji OBN* (to ostatnie opatrzone prośbą o włączenie w całości do protokołu posiedzenia zarządu z 17 I), zachowały się w kopiach (Korespondencja z 20 I 1967 r.), inne w AOBN, S-012, k. 81. W księdze protokołów posiedzeń ZG „Pojezierza” brak oświadczenia E. Wojnowskiego. Autorowi niniejszego artykułu nie udało się dotrzeć do powielanego tekstu projektu reorganizacji. W zbiorach OBN zachował się jedynie fragment bez części podstawowej (AOBN, S-012, k. 83).

157 AP. Protokół posiedzenia Walnego Zjazdu z 12 III 1967.

runku — jak się okaże — wymagać będzie starań w ciągu kilku miesięcy. Na posiedzeniu nieobecny był z powody choroby prof. T. Cieślak<sup>158</sup>.

Tego samego dnia obradowała Rada Naukowa pod przewodnictwem prof. dr. S. Herbsta. I tam odezwały się głosy, że dla OBN korzystne byłoby „wyjście spod kurateli «Pojezierza»” (prof. dr. M. Biskup). Zdaniem prof. M. Biskupa OBN „w zasadzie uczynił wszystko to, co możliwe”.

Na posiedzeniu Kuratorium po raz pierwszy pojawił się projekt obchodu 50-lecia śmierci W. Kętrzyńskiego, połączonego z pięcioleciem Ośrodka, jeszcze bez ujawniania zamiaru wykorzystania rocznic na rzecz usamodzielnienia. Dalej poszły wnioski Rady Naukowej, sformułowane przez prof. S. Herbsta. Pierwsze zalecenie dotyczyło opracowania propozycji zmian w statucie, a drugie postulowało dalszy rozwój kadrowy i organizacyjny Ośrodka. Do poszczególnych wniosków dołączono wskazówki kierunkowe. I tak stwierdzono, że „OBN podejmie opracowanie statutu. Przeważa opinia, że Ośrodek powinien wzorować się na instytucjach śląskich i Bałtyckim, które są towarzystwami naukowymi dotowanymi przez wojewódzkie rady narodowe i oprócz agend etatowych posiadają komisje społeczne o profilu specjalistycznym”. Co do punktu drugiego domagano się powołania kancelarii (sekretariatu) i wzmocnienia Pracowni Wydawnictw Naukowych. Nie do utrzymania na dalszą metę stała się — zdaniem Rady — „ramowa obsada pracowni naukowych (po jednej osobie w pracowni)”. Za nierozdzielną od możliwości rozwoju uznano sprawę wydawnictw i domagano się od „Pojezierza” ich realizacji „na zasadzie priorytetowej”. Szansy postępu organizacyjnego upatrywano w „progresywnym finansowaniu działalności” m.in. przez Prezydium WRN oraz w rozszerzeniu bazy lokalowej<sup>159</sup>.

W liście towarzyszącym przesyłce protokołów z posiedzeń Kuratorium i Rady oraz materiałów przedstawionych na tych posiedzeniach sekretarz generalny podzielił się z kuratorem refleksją na temat aktualnej sytuacji. „Osobiście wydaje mi się, że okazją do zmiany osobowości prawnej mógłby się stać obchód 50-lecia śmierci W. Kętrzyńskiego”. Powołując się na rozmowę z kompetentnym pracownikiem Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium WRN, informował, że „dla władz administracyjnych — jak wnioskują — sytuacja uległa zmianie z chwilą, gdy «Pojezierze» przeszło na dotację WRN”<sup>160</sup>.

Na posiedzeniu 12 marca, prezes Skurpski oświadczył Kuratorium, że „Pojezierze” traktuje Ośrodek jako jedną z podstawowych komórek orga-

---

158 AOBN, S-002, protokół posiedzenia z 13 V 1967.

159 Korespondencja. W.O. do T.C. z 19 V 1967.

160 Ibidem.

nizacyjnych, „pragnie jednak stworzyć wydawnictwo o pełnych prawach, co będzie wymagało korelacji interesów Ośrodka z tymi planami”.

Położenie zaostrożło się niebawem na tle wystąpienia Działu Wydawniczego do władz wojewódzkich zatytułowanego: *Problemy wydawnicze Pojezierza*. W wystąpieniu znalazły się stwierdzenia przeciwstawne także zaleceniom Rady Naukowej OBN: „wydaje się, że powinniśmy dążyć do całkowitego uwolnienia OBN od prac edytorskich. W takim wypadku stała subwencja wydawnicza dla Ośrodka powinna być przekazywana Działowi Wydawniczemu, a w nim stworzona redakcja naukowa”. Do tej pory — wedle wystąpienia — „instytucja uboga i stawiająca pierwsze kroki pomaga zamożniejszej i posiadającej byt ustabilizowany”<sup>161</sup>.

Zrozumiałe, że stanowisko takie musiało wywołać polemikę. Ośrodek odpowiedział na nie uwagami prostującymi „nieścisłości, a miejscami dezinformacje zawarte w materiałach dostarczonych przez Dział Wydawniczy «Pojezierza» Wydziałowi Kultury Prezydium WRN, celem przedstawienia ich na posiedzeniu Prezydium WRN”<sup>162</sup>.

Sprawa usamodzielnienia się Ośrodka przyjmowana była już w tym czasie przez władze wojewódzkie „jako rzecz naturalna” (KW PZPR), a bez reszty znajdowała poparcie ze strony wiceprzewodniczącego W. Późnego w Prezydium WRN”<sup>163</sup>. Mając to na względzie, opracowano memoriał do władz, w którym — zgodnie z opinią czynników nadzorujących i opiniujących działalność OBN — proszono o uznanie Ośrodka „za instytucję ukształtowaną, zdolną do dalszego, samodzielnego rozwoju”<sup>164</sup>.

19 sierpnia po raz przedostatni zebrało się Kuratorium OBN. Na porządku dziennym, prócz projektu budżetu na r. 1968, znalazła się sprawa wystąpienia Działu Wydawniczego do Wydziału Kultury Prezydium WRN oraz „Roku Wojciecha Kętrzyńskiego”. Zaznaczono, że „działalność wydawnicza OBN jest czynnikiem najwyższej wagi”. Przedstawiciel KW PZPR stanął na stanowisku, że „Dział Wydawniczy «Pojezierza» powinien spełniać w stosunku do OBN rolę placówki usługowej”. Prof. dr T. Cieślak przywołał opinię Najwyższej Izby Kontroli, która orzekła, że „stosunek wydawca naukowy — wydawnictwo polega na realizacji technicznej przez wydawnictwo prac przygotowanych przez wydawcę”.

Dyskusji odjęło ciężar gatunkowy wystąpienie przewodniczącego Kuratorium W. Późnego. Przedstawił on pismo KW PZPR w sprawie usamodzielnienia Ośrodka. W tym samym duchu wypowiedzieli się: prof. T. Cieślak, prof. S. Herbst, Wiktor Szramka i z pewną rezerwą prezes H. Skurpski. Sformułowano stanowisko Kuratorium: „istnieje ce-

161 Korespondencja. W.O. do T.C. z 13 VII 1967, zał. 1; por. wersję publikowaną: A. Wakar, *Problemy wydawnicze „Pojezierza”*, Warmia i Mazury, 1967, nr 3.

162 Korespondencja. W.O. do T.C. z 13 VII 1967, zał. 2.

163 Korespondencja. W.O. do T.C. z 11 VIII 1967.

164 Ibidem, załącznik.



lowość usamodzielnienia prawnego Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, jako towarzystwa naukowego. Powinno to nastąpić w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym «Pojezierze»<sup>165</sup>.

Już 15 września 1967 r. sprawami Ośrodka i Działu Wydawniczego zajęło się Prezydium WRN. Na posiedzeniu wyznaczono komisję, mającą do 15 października sformułować wnioski płynące z posiedzenia. Ustalono, że OBN ma się usamodzielnić jako placówka specjalistyczna, a Dział Wydawniczy jako przedsiębiorstwo. Przewodniczący Prezydium, Marian Gotowiec, wypowiedział się o Ośrodku następująco: „rodził się w wielkich trudnościach, do tego posiada obecnie nadmierny aparat nadzorujący. Była to i jest praca pionierska, która zasługuje na poparcie i dalszy systematyczny rozwój, m.in. kadrowy”<sup>166</sup>.

Komisja nie wywiązała się z nałożonych zadań — jak można sądzić — do końca roku. 28 grudnia rozpatrzył opracowane w Ośrodku projekty statutu, regulaminu i planu na lata 1968—1972 wiceprzewodniczący W. Późny przy udziale zastępcy kierownika Wydziału Kultury, E. Zawadzkiego. Oświadczył, że usamodzielnienie winno nastąpić „w ciągu r. 1968, zaś przejście na odrębną dotację od 1 stycznia 1969 r.”<sup>167</sup>

Projekty te trafiły na ostatnie posiedzenie Kuratorium 20 stycznia 1968 r. i po wniesieniu poprawek postanowiono zwrócić się do przewodniczącego M. Gotowca o zasięgnięcie opinii Wydziału I PAN w sprawie zasadności i celowości usamodzielnienia placówki<sup>168</sup>.

31 stycznia 1968 r. Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu zaakceptował program obchodów „Roku Wojciecha Kętrzyńskiego” i wiadomość o przyjęciu protektoratu nad nimi przez ministra Kultury i Sztuki, Lucjana Motykę<sup>169</sup>. 3 lutego Wydział I PAN w odpowiedzi na pismo Prezydium WRN w Olsztynie uznał „za uzasadnione i celowe przekształcenie tej placówki [OBN] w samodzielne towarzystwo naukowe”<sup>170</sup>. Tym samym spełnione zostały warunki, jakie przedstawił W. Późny 19 sierpnia ub. roku na posiedzeniu Kuratorium OBN.

Zebranie założycielskie Ośrodka odbyło się 15 czerwca 1968 r. z udziałem 41 osób, w tym 39 członków-założycieli, zaś 1 lipca nastąpiła rejestracja prawna towarzystwa. Powołano Radę Naukową sprawującą funkcję zarządu, wyrażono podziękowanie Stowarzyszeniu „Pojezierze”, zaś prof. dr. T. Cieślakowi przyznano tytuł Honorowego Kuratora, prezesem Rady Naukowej wybrano prof. dr. Józefa Bursztę<sup>171</sup>.

<sup>165</sup> AOBN, S-002, k. 40; Korespondencja: Zał. do listu W.O. do T.C. z 25 VIII 1967.

<sup>166</sup> Korespondencja. W.O. do T.C., zał. do listu z 17 IX 1967.

<sup>167</sup> Korespondencja. W.O. do T.C. z 30 XII 1967.

<sup>168</sup> AOBN, S-002, k. 64; Korespondencja. W.O. do T.C. z 25 I 1968.

<sup>169</sup> Korespondencja. W.O. do T.C. z I II 1968.

<sup>170</sup> AOBN, S-012, k. 9. Podstawę do wystąpienia Prezydium WRN stanowiła m.in. zgoda Prezydium ZG „Pojezierza”, wyrażona na posiedzeniu 7 X 1967 r.

<sup>171</sup> J. Sikorski, *Ośrodek*, s. 33; ibidem w rozdziale *OBN jako placówka naukowo-badawcza o charakterze społecznym* składy władz i wykaz członków.

Kilkuletni związek Ośrodka z „Pojezierzem” pozwolił olsztyńskiemu środowisku humanistycznemu na optymalne w zasadzie wykorzystanie warunków, jakie organizacji naukowej mógł stworzyć społeczny ruch kulturalny w latach 1961–1968. Usamodzielnienie otwarło przed nowym towarzystwem korzystne perspektywy lokalowe (Dom Polski), poprawiło warunki materialne i kadrowe, stworzyło szanse podwyższenia statusu w ramach organizacyjnych życia naukowego w Polsce, a w sferze działalności merytorycznej otwarło pole stałemu rozwojowi. Olsztyn humanistyczny umocnił tym samym swe miejsce w rzędzie miast nieuniwersyteckich, a widomym przejawem tego było uzyskanie już w r. 1969, w drodze zarządzenia przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, prawa zatrudniania pracowników naukowo-badawczych. Organem nadzorującym Ośrodek został wówczas sekretarz naukowy PAN<sup>172</sup>. W ślad za uzyskiwanymi wynikami poszło rosnące poparcie władz wojewódzkich.

Artykuł niniejszy ma charakter przyczynkowy. Jego intencją jest zwrócić uwagę na poznawcze możliwości dalszych badań nad procesami kształtowania w Olsztyńskiem ważnych instytucji humanistycznych, postrzeganych z różnych punktów widzenia. Przy skąpej, niestety, i niekompletnej bazie źródeł archiwalnych, urasta przy tym znaczenie relacji osobistych, a także interpretacji zachowanych źródeł przez bezpośrednich świadków powstawania poszczególnych jednostek organizacyjnych. Jest to ważne m.in. w odniesieniu do OBN, którego genezy i rozwoju w latach 1961–1968 przyczynki niniejsze nie wyczerpują.

## ANEKS 1

### *1956 listopad 29, Olsztyn — Memoriał w sprawie utworzenia Towarzystwa Miłośników Mazur i Warmii.*

*Kopia, maszynopis. Teczka dokumentów dot. Towarzystwa Miłośników Mazur i Warmii w posiadaniu W. Ogrodzińskiego. Karty Memoriatu numerowane od 1–5. Na k. 1 adnotacja odręczna w górnej części: „Wręczony Sekretarzowi KW M. Frankowi w czasie spotkania z inteligencją w dn. 5 XII 1956 r.” — Podpisało go ok. 50 osób. Wzmianki w „Głosie Olsztyńskim” z 9 XII 1956.*

Polskie dążenia polityczne do odzyskania Mazur i Warmii wiążą się najściślej z historią naszych badań naukowych. Poznanie naukowe związków terytorialnych, ludnościowych, ekonomicznych i kulturalnych wyprzedzało zawsze w przeszłości myśl polityczną, której dostarczało przesłanek i argumentów.

Doniosłość tej dziedziny życia rozumiały szczególnie jasno rządy nie-

---

<sup>172</sup> Ibidem, s. 40.

mieckie na Pomorzu Mazowieckim. Równoległe z nasilaniem dążeń germanizacyjnych oraz z wzmocnieniem się polsko-niemieckiej rywalizacji o ziemię nadbałtyckie, wzmagały one i rozbudowywały działalność naukowo-poznawczą oraz platformę jej propagandowego wykorzystania.

Było to połączone z niezbędną w takich wypadkach akcją rozprzestrzeniania i doskonalenia organizacji nauki w środowiskach uniwersyteckich (Królewiec, Braniewo) oraz pozauniwersyteckich (Frombork, Giżycko, Ostróda, Olsztyn, Elk, Wystruć i in.). Wykorzystywano skwapliwie zarówno kadry naukowe i pedagogiczne, jak i ogromny kapitał przywiązań i zamiłowań regionalnych. Dzięki temu możliwa była działalność licznych towarzystw specjalnych (głównie w Królewcu) i regionalnych (np. Warmińskie Towarzystwo Historyczne we Fromborku, „Masovia” w Giżycku, towarzystwo „oberlandzkie” w Ostródzie i in.). O rozmachu i znaczeniu tego ruchu świadczyła wymownie liczba 80 wydawnictw periodycznych i świadczy nadal 28 pism regionalnych „wschodniopruskich”, wychodzących w NRF.

Praktyczną wagę i nieodzowność oparcia codziennej pracy politycznej i społeczno-kulturalnej o wyniki nauki odczuwali po stronie polskiej w podobny sposób działacze miejscowi, którym przypadło w udziale walczyć o właściwy stosunek społeczeństwa do zagadnienia ziem północnych oraz o przywrócenie narodowi oderwanych odeń przemocą grup ludnościowych. Trwałym przykładem tego zrozumenia pozostanie założenie w roku 1943, w okresie szalejącego terroru okupacyjnego, przez działaczy mazurskich — Instytutu Mazurskiego. Organizacja ta miała po wyzwoleniu Mazur i Warmii spełnić podobną rolę kulturalno-społeczną, co Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, czy Towarzystwo Naukowe w Toruniu w dobie zaborów, co powstałe w okresie międzywojennym Instytuty Śląski i Bałtycki.

Niestety po roku 1949 przekreślone zostały w sposób sztuczny i krótkowzrostny te głęboko społeczne, a politycznie słuszne wysiłki, obliczone na obudzenie na Warmii i Mazurach ożywczego ruchu umysłów, który by zajął się narastającymi systematycznie zadaniami naukowo-poznawczymi na odzyskanej, a więc wymagającej podstawowych wkładów, ziemi. Została przy tym zdyskwalifikowana rola pracy naukowej jako czynnika gruntującego świadomość i przekonania społeczeństwa. Zakwestionowano korzyści praktyczne, jakie dorobek teoretyczny niesie każdej państwowości i każdemu narodowi w ich życiu wewnętrznym i w stosunkach zagranicznych.

Był to brzemienny w następstwa błąd rzeczowy, polityczny i społeczny. Mówiąc słowami wicemarszałka Sejmu prof. dr. St. Kulczyńskiego „człowiekowi budującemu socjalizm, który w oparciu o założenia naukowe ma zrealizować sprawiedliwość społeczną, braterstwo narodów i po-

kój” odebrano „fundament, na którym opiera się ta budowa”. „Socjalizm pozbawiony oręża nauki [znalazł się] bezbronny w obliczu doktryn irracjonalnych i stojących za nimi sił egoistycznych, społecznych i przeciwnych pokojowi”.

Na naszym terenie, nie znanym pod każdym względem, słabo zagospodarowanym przez nowe rządy polskie, posiadającym skomplikowaną strukturę ekonomiczną i ludnościową, oznaczało to szczególną klęskę, zacofanie polityczne i kulturalne mas społeczeństwa, zniszczenie podstawowych więzi organizacji życia. Na arenie zaś międzynarodowej przesądzało o oddaniu całkowitej przewagi wpływu i argumentacji starannie zorganizowanym ośrodkom rewizjonistycznej myśli NRF. Zaślepienie było tak znaczne, że o działalności i metodach pracy naukowej tych ośrodków przez szereg najlepszych dla przeciwdziałania lat nie mieliśmy najogólniejszego nawet pojęcia.

W chwili obecnej, gdy naród podjął dzieło gruntownej odbudowy i naprawy podstaw swego życia na zasadach socjalizmu, a więc w oparciu o naukowe rozeznanie problemów, o doświadczenie pokoleń, o nowoczesne i skuteczne metody pracy, stan ten należy podkreślić z całym naciskiem. W takiej chwili nie może braknąć starania, by w ramach istniejących sił i środków rozpocząć sumienną naprawę popełnionych błędów.

Do należytego wyzyskania wszelkich możliwych czynników, zainteresowanych wszechstronnym rozwojem Pomorza Mazowieckiego, rozumiejących znaczenie i wartość serdecznych i głębokich związków pomiędzy człowiekiem i zamieszkiwaną przezeń ziemią ojczystą, naglą ogromne zaniedbania i zacofanie naszego regionu, wzywa paląca konieczność przeciwstawienia niemieckiej działalności rewizjonistycznej owoców poważnej pracy intelektualnej na odzyskanych ziemiach północnych. Jest to tym bardziej pilne i godne poparcia, że dzięki zrozumieniu historycznej doniosłości pracy teoretyczno-naukowej i naukowo-społecznej na Mazurach i Warmii przez ofiarne jednostki, nie zrażone poprzednimi warunkami pracy, jedenaście lat polskich rządów nie zostało na tym odcinku całkowicie zmarnowane.

Zdając sobie w pełni sprawę z realnych możliwości naszego państwa oraz ze słabości kadr kulturalnych, zwłaszcza naukowych, jakimi dysponujemy na Pomorzu Mazowieckim, należy tym staranniejsze wyciągać należyte konsekwencje z przedstawionego wyżej stanu rzeczy. Należy przede wszystkim zastanowić się, co jest potrzebne dla natychmiastowego scalenia i wykorzystania istniejącego potencjału kadr naukowych i kulturalnych oraz dla umożliwienia im celowego i uporządkowanego działania.

Faktem jest, że życie naukowe i kulturalne Olsztyna oraz województwa olsztyńskiego nie posiada niezbędnych form organizacyjnych i od

usunięcia tego podstawowego braku uzależnione są w znacznej mierze możliwości jego rozwoju.

W mieście naszym istnieje wprawdzie kilka zrzeszeń specjalistycznych w formie oddziałów ogólnopolskich towarzystw fachowych, nie bazują one jednak na problematyce ogólnej swych specjalności naukowych, lecz poświęcają się przede wszystkim zainteresowaniom regionalnym. Siłą faktu czynią to w sposób przeważnie fragmentaryczny i pozbawiony rozmachu, dublując niejednokrotnie inicjatywę i rozpraszając uwagę jednych i tych samych osób, które nieodmiennie są członkami wszystkich olsztyńskich oddziałów towarzystw naukowych.

Jest również faktem, że regionowi warmińsko-mazurskiemu brak dotkliwie własnych możliwości wydawniczych. Dodać należy, że nawet istniejące stosunkowo niedługo czasopismo „Warmia i Mazury” o charakterze raczej społeczno-politycznym niż społeczno-kulturalnym, w zbyt niskim stopniu i zakresie interesuje się problematyką naukową i kulturalną. Nie stwarza ono tym samym warunków do ustalenia kierunku i programu poważnie pojętej pracy regionalnej.

Rozproszenie sił i środków środowiska olsztyńskiego sprzeciwia się ogólnie przyjętym zasadom racjonalnej organizacji życia intelektualnego, co przy całkowitym pozbawieniu tegoż środowiska materialnych podstaw działania wyklucza należyte spełnianie przez nie funkcji kulturalno-społecznej, jaką postulują stanowczo potrzeby wewnętrzne, ogólnokrajowe i zagraniczne Pomorza Mazowieckiego.

W tym stanie rzeczy podpisani pod memoriałem pracownicy nauki i kultury stwierdzają, że jest zadaniem pierwszorzędnej wagi dla naszego regionu powołanie do życia Towarzystwa Miłośników (Regionu) Mazur i Warmii z misją skupienia wszystkich sił, zainteresowanych rozwojem życia intelektualnego na Pomorzu Mazowieckim, jak również wciągnięcia do współpracy analogicznie myślących osób na terenie całej Polski.

Towarzystwo takie, jako wyraz organizacyjny ambicji i dążeń olsztyńskiego środowiska naukowego, kulturalnego i społecznego winno uzyskać osobowość prawną i objąć swym zasięgiem całe województwo, a w przyszłości całą Polskę. Jego celem byłoby scalanie pokrewnych inicjatyw, inicjowanie, popieranie i koordynowanie badań naukowych nad regionem mazursko-warmińskim, stwarzanie możliwości wydawniczych we własnym zakresie i przy udziale innych wydawnictw, popularyzacja wiedzy o ściślejszej ojczyźnie wśród mieszkańców województwa olsztyńskiego i za jego granicami, a także troska o kształcenie i rozwój kadr naukowych i kulturalnych dla regionu, wyrażająca się między innymi w akcji stypendialnej na rzecz młodzieży studiującej, zainteresowanej problematyką i pracą zawodową na terenie naszego regionu.

Reprezentując środowisko olsztyńskie w zakresie działalności nauko-

wej i kulturalnej na wewnątrz i na zewnątrz Towarzystwo działałoby na zasadzie racjonalnej gospodarki istniejącymi siłami ludzkimi w oparciu o podział funkcji i zadań. Środki na działalność statutową czerpałoby z dotacji publicznych oraz z wygospodarowanych własnymi siłami funduszy społecznych.

Władzą naczelną Towarzystwa byłoby Walne Zgromadzenie członków. Jego organem Zarząd Główny, pracujący przy współudziale Rady Naukowej.

Prace naukowe i kulturalne Towarzystwa skupiałyby się w wydziałach — organizacyjne w sekcjach i komisjach. Proponuje się powołanie następujących wydziałów:

- a — nauk społecznych,
- b — nauk matematycznych i biologicznych,
- c — badań ekonomicznych i statystycznych,
- d — twórczości kulturalnej,
- e — (skupiającej artystów, dziennikarzy, działaczy kulturalno-społecznych i in.).

W sekcjach skoncentrowane zostaną agendy administracyjne, finansowe i wydawnicze. Przewiduje się na razie stworzenie Komisji Pomocy Naukowej dla organizacji akcji stypendialnej.

Podpisani w sposób świadomy i celowy nie zamierzają ograniczać składu Towarzystwa do osób zajmujących się zawodowo, czy z racji posiadanego wykształcenia badaniami naukowymi i pracą kulturalną — lecz proponują wciągnięcie w szeregi członków wszystkich miłośników ziemi, zażytków i ludu Mazur i Warmii. Świadomie też zakładają, że proponowana przez nich organizacja nie będzie miała charakteru towarzystwa naukowego, ani nawet towarzystwa przyjaciół nauk, lecz jako towarzystwo miłośników regionu będzie się starała odpowiedzieć specyficznym potrzebom miejscowego środowiska.

Podpisani zwracają się do Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z apelem i prośbą o poparcie ich inicjatywy oraz o wspólne wystąpienie do władz i instytucji celem stworzenia Towarzystwu prawnych i materialnych podstaw istnienia oraz rozwoju.

## ANEKS 2

*Bez daty, prawdopodobnie 1961, marzec.*

*Kopia, maszynopis, w zbiorach OBN, sygn. 701, k. 2–8.*

### W sprawie powołania Olsztyńskiego Instytutu Naukowego<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> Prawdopodobnie jest to koncept memoriatu przygotowywanego dla władz wojewódzkich. W tekście poprawiono ewidentne błędy maszynowe i interpunkcję, wstawki ujęto w nawiasy [ ].

Różne regiony geograficzne i historyczne, które obecnie tworzą województwo olsztyńskie posiadały w przeszłości i posiadają obecnie niesłychanie skomplikowaną problematykę wewnętrzną. Położenie geograficzne i polityczne, sytuacja ludnościowa, kulturalna, warunki naturalne to przyczyny, które powodowały, że cały szereg zjawisk zachodzących na terenie państwa polskiego czy dawniej na obszarze państwa niemieckiego tu występował w sposób zupełnie inny, czy też szczególnie jaskrawo i ostro. Tu niejednokrotnie mają miejsce zjawiska, które poważnie rzucają na rozwój sytuacji na terenie całego państwa polskiego czy nawet nabierają znaczenia międzynarodowego. Specyfika województwa pomimo poważnych postępów w procesie integracji nie zacierają się i nie będzie się zacierać. Poznanie problematyki województwa olsztyńskiego ma znaczenie nie tylko dla naszego regionu, czy dla całego państwa polskiego. Posiada duże znaczenie dla nadbałtyckich obszarów Związku Radzieckiego i państw bałtyckich.

W takiej sytuacji potrzeba prowadzenia całościowych, wielokierunkowych, kompleksowych badań nad problemami regionu olsztyńskiego jest rzeczą nieodzowną. Wynika to nie tylko ze względów poznawczych, ale i także z konkretnych potrzeb gospodarczych. Dodatkowym argumentem zmuszającym nas do poważnego potraktowania tych spraw jest działalność rewizjonistycznych instytutów naukowych w Niemieckiej Republice Federalnej, które właściwie posiadają monopol na kształtowanie opinii w krajach przeciwnego obozu o naszym regionie. Szeroko rozgałęzionym badaniom tak historycznym, jak i ekonomicznym, geograficznym i demograficznym i innym, które posiadają konkretne cele polityczne, dzisiaj my przeciwstawiamy niewiele. I trzeba powiedzieć otwarcie, że niewykorzystanie jeszcze dzisiaj pełnego potencjału gospodarczego województwa olsztyńskiego wynika z niedostatecznego stanu badań nad ekonomiką regionu, z badań, które by pozwoliły na wypracowanie pełnego, perspektywicznego, a przy tym i szczegółowego planu kierunków rozwoju regionu w organizmie państwa polskiego w powiązaniu z długofalowymi planami ogólnopolskimi. W sposób niewystarczający jest jeszcze naukowo rozpracowane znaczenie zmian powiązań gospodarczych regionu z równoleżnikowymi na południkowe po 1945 roku.

Cały szereg procesów związanych z kształtowaniem się nowego społeczeństwa w Olsztyńskim, społeczeństwa powstającego w wyniku zderzenia się różnych grup kulturalnych uchodzi naszej uwadze w sposób bezpowrotnie przemijający. Być może, że wytworzy się taka sytuacja, iż w przyszłych badaniach będziemy niejednokrotnie mogli więcej powiedzieć o procesach jakie zachodziły w Olsztyńskim przed stu laty niż w okresie po 1945 roku. Oprócz względów poznawczych konieczność prowadze-

nia badań nad dzisiejszą rzeczywistością dyktują także bieżące potrzeby gospodarcze, administracyjne i polityczne.

Stosunkowo największymi osiągnięciami na polu badawczym w dziedzinie nauk społecznych mogą się pochwalić przede wszystkim olsztyńscy historycy. Było to podkreślane w licznych wystąpieniach, artykułach i głosach dyskusyjnych. Jednakże analizując całokształt wyników prac olsztyńskich historyków okazuje się, że w porównaniu do potrzeb nie są one wystarczające. Prace olsztyńskich historyków mają charakter fragmentaryczny, są prowadzone niejednokrotnie w oparciu o chałupnicze metody badań, zamykając się w kręgu tych samych problemów, pozostawiając inne, niejednokrotnie ważniejsze dla poznania całokształtu procesu historycznego, zupełnie nie zbadane. W minimalnym tylko stopniu, w stopniu całkowicie niewystarczającym, prace olsztyńskich historyków wykazują powiązania z ogólnopolskimi pracami badawczymi.

I tak np. prawie zupełnie nie prowadzi się badań nad dziejami dawnych Prusów, choć problem ten ma tak duże znaczenie<sup>a</sup> dla przeciwdziałania się [!] teozom niemieckich rewizjonistów. W Niemieckiej Republice Federalnej nad tymi problemami przechodzi się do porządku dziennego, gdyż sprawy Prusów są dla nich bardzo niewygodne. Natomiast szeroko rozbudowuje się w NRF badania nad dziejami państwa krzyżackiego oraz „pruskiej myśli państwowej”, mającej podbudować teoretycznie „Drang nach Osten”. W Olsztynie historycy w ogóle nie prowadzą badań nad sprawami krzyżackimi. Nie jest dostatecznie wyjaśniona sprawa żywiołu polskiego. Historycy olsztyńscy skupili się w swych zainteresowaniach badawczych nad dziejami kilku niewielkich polskich organizacji, nad dziejami polskiego ruchu politycznego. Nie jest wyjaśniona w całej pełni rola Prus Wschodnich w organizmie państwa niemieckiego. Problem ten posiada dla nas przecież tak dużą wagę gospodarczą i polityczną.

A dzieje 16-lecia Polski Ludowej na [!] regionie? Poza kilku drobnymi przyczynkami nie zostało zrobione nic. I trzeba powiedzieć, że w Niemieckiej Republice Federalnej opracowano szybciej monografię naszego regionu po 1945 roku niż u nas, nie mówiąc o licznych monografiach miast i powiatów (Szczytno, Olsztyn, Olsztynek, Ostróda, Pasłęk, Działdowo i inne).

W innych dziedzinach z zakresu nauk społecznych sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Badania opierają się na jeszcze większej przypadkowości niż ma to miejsce w badaniach historycznych, na niemal wyłącznej inicjatywie z zewnątrz, spoza województwa olsztyńskiego. Niemal wszystkie badania naukowe w dziedzinie ekonomicznej, socjologicznej,

---

<sup>a</sup> Następne wyrazy skasowane lub nieczytelne.



językoznawczej, ludoznawczej są prowadzone w oparciu o zamówienie z zewnątrz. Badania są prowadzone w sposób wyrywkowy i dorywczy, przy czym o ile dla historyków są duże możliwości publikowania, co wpływa dodatnio na rozwój zainteresowań badawczych, o tyle możliwości takich przed innymi naukami społecznymi prawie że wcale nie było. Zdobyte materiały w wyniku badań ulegają rozproszeniu, są najczęściej niedostępne szerszemu ogółowi zainteresowanych, są nie wykorzystane i nie zarejestrowane.

Dotychczas celowo nie mówiliśmy wcale o bardzo poważnych zaniedbaniach na odcinku dokumentacji<sup>b</sup>, na odcinku tworzenia warsztatu naukowego. Do dnia dzisiejszego nie została w Olsztynie rozwiązana ostatecznie sprawa egzemplarza obowiązkowego. Dowodem wielkich zaniedbań naszych na tym odcinku chyba może być fakt, iż w Olsztynie nie posiadamy<sup>a</sup> kompletu pierwszych numerów „Wiadomości Mazurskich” z 1945 roku, jedynej wówczas codziennej gazety. W Olsztynie istnieje kilka bibliotek naukowych lecz nie posiadamy ani centralnego katalogu ani nie prowadzi się pomimo ograniczonych możliwości finansowych jakiegokolwiek racjonalnej polityki zakupów. Brak jest podstawowego zasobu bibliotecznego zaopatrzonego w niezbędne dla codziennej pracy<sup>b</sup> badawczej wydawnictwa typu encyklopedycznego, słowniki, wydawnictwa źródłowe.<sup>b</sup> Istniejące nawet katalogi biblioteczne nie odpowiadają też potrzebom codziennej pracy badawczej.

Zobaczmy jak wygląda sprawa badań naukowych pod względem organizacyjnym. W Olsztynie brak jest jakiegokolwiek placówki zdolnej do realizacji konsekwentnego i wszechstronnego regionalnego planu badań naukowych wynikających z potrzeb poznawczych, praktycznych i politycznych. Najbardziej powołane do spełniania tych obowiązków są: Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego, Muzeum Mazurskie i Wojewódzkie Archiwum Państwowe. Placówki te są jednak instytucjami, których funkcje statutowe nie pozwalają na realizację tych postulatów, przy czym w Olsztynie żadna z placówek dotychczas istniejących nie posiada samodzielnego pracownika nauki. Taka sytuacja przyczynia się wydatnie do ograniczenia zasięgu badań naukowych. Pewne poczynania na odcinku badań naukowych nie wykazują dostatecznych powiązań z nauką polską i siłą faktu noszą niebezpieczny charakter prowincjonalizmu, nie są podporządkowane jednolitemu kierownictwu, ani kompleksowym planom. Brak jest jakiegokolwiek jednolitej płaszczyzny działania, co osłabia możliwości twórcze środowiska.

Wiele poważnych obaw nasuwa sprawa gospodarowania kadrami przygotowanymi w mniejszym lub większym stopniu do prowadzenia badań

---

<sup>b</sup> Następny wyraz skasowany.

naukowych. Dostrzegamy dwa niebezpieczne zjawiska. Z jednej strony występuje niesłychanie duża płynność kadr, a z drugiej w tych samych instytucjach istnieją duże trudności ze znalezieniem pracowników, pomimo że ilość etatów od kilku lat nie została powiększona. Wiele z nich jest nieobsadzonych, a równocześnie wykwalifikowani pracownicy pracują w zupełnie innych instytucjach. Ciągłe zmiany kadrowe wynikają nie tylko z trudnych warunków pracy. Przyczynia się do tego także i brak perspektyw rozwojowych dla pracowników nauki. Do Olsztyna przychodzą ludzie młodzi, przeważnie bezpośrednio po studiach. Z chwilą osiągnięcia pewnego dorobku naukowego, o ile nie chcą się zatrzymać w rozwoju naukowym, muszą przenieść się do lepiej zorganizowanych ośrodków naukowych.

W Olsztynie stosunkowo duże osiągnięcia możemy zanotować na odcinku wydawniczym. Istnieją dwa poważne czasopisma naukowe. Wydaje się liczne drobne rozprawki. Olsztyńscy naukowcy drukują wiele<sup>b</sup> artykułów w licznych czasopismach fachowych ogólnopolskich. Ale i przy bliższej analizie prac wydawniczych dostrzegamy poważne niebezpieczeństwo na przyszłość, spowodowane niewłaściwą organizacją pracy. Istnieje jednostronnych możliwości wydawniczych przyczynia się do nadmiernej eksploatacji drobnych zagadnień kosztem poważnych i gruntownych opracowań syntetycznych. Jest przecież rzeczą charakterystyczną, że każdy z olsztyńskich [naukowców] może się pochwalić wieloma tytułami wydanych rozpraw, lecz w ostatnich latach nikt z nich nie wydał osobnej, poważnej rozprawy książkowej, choć w sumie liczba wydanych arkuszy byłaby na pewno większa. Z powodu rozdrobnienia placówek naukowych nadmierne jest obciążenie pracowników naukowych zajęciami techniczno-usługowymi.

Sprawy powyżej wskazane zmuszają do poważnego zastanowienia się nad przyszłością badań w dziedzinie nauk społecznych w Olsztyńskim. Sytuacja dojrzała do tego w całej pełni. Trzeba zwrócić uwagę na zmiany zachodzące obecnie w nauce w całej Polsce. Przemiany te można zaobserwować nie tylko w ośrodkach centralnych. Wyształca się zasadniczy profil polskiej nauki. I o ile w chwili obecnej w Olsztyńskim nie doprowadzi się do zasadniczych zmian na odcinku nauk społecznych, to za kilka lat uczynić to będzie o wiele trudniej. Z całą odpowiedzialnością musimy stwierdzić, że stan badań w dziedzinie nauk społecznych w Olsztyńskim budzi poważne obawy, że jest on niepokojący na przyszłość i że istnieje konieczność przeprowadzenia radykalnych zmian. Utrzymywanie obecnego stanu będzie pomnażało ilość przeszkód, które utrudniają wyjście z impasu. Z każdym dniem narasta coraz więcej zaległości do odrobienia, zaczyna się zwiększać opóźnienie Olsztyńskiego w stosunku do innych regionów.

Zastanawiając się nad tym problemem jesteśmy zdania, że jedynym i słusznym rozwiązaniem będzie skupienie badań<sup>b</sup> [w] zakresie nauk społecznych na płaszczyźnie instytucjonalnej poprzez powołanie do życia w Olsztynie Olsztyńskiego Instytutu Naukowego. Nie jest to postulat nowy. Był on wysuwany w uchwałach podejmowanych przez instancje partyjne, TRZZ, WRN, w licznych artykułach, wypowiedziach i dyskusjach. Zdajemy sobie sprawę, że powołanie Instytutu jest sprawą trudną ze względów organizacyjnych, kadrowych, finansowych. Uważamy jednak, że ogrom tych trudności nie powinien<sup>a</sup> stanowić przeszkody, która by uniemożliwiła utworzenie tego rodzaju placówki.

Jed[y]nym realnym rozwiązaniem w istniejących warunkach byłoby utworzenie w Olsztynie samodzielnego Instytutu Naukowego finansowanego przede wszystkim przez Wojewódzką Radę Narodową, a częściowo dofinansowywanego przez inne instytucje nie wyłączając PAN, która w podobnych wypadkach (Opole, Katowice) przekazuje dotacje docelowe. Projekt wstępny Olsztyńskiego Instytutu Naukowego wraz z ramowym<sup>b</sup> projektem preliminarza budżetowego i ramowym ustaleniem planu etatów w załączeniu<sup>2</sup>. Projekt ów nie jest czymś nowym, opiera się na zasadach działania instytutów w Katowicach i Opolu. Dla wyjaśnienia dodajemy, że roczny budżet Instytutu w Katowicach na rok 1961 wynosi około 5 500 000, a Opola ponad 3 500 000 [zł].

Punktem wyjścia do stworzenia Instytutu w Olsztynie byłaby Stacja Naukowa Polskiego Towarzystwa Historycznego, przekształcona przeciw w minionych latach z powstałego w 1945 roku Instytutu Mazurskiego. Stacja posiada poważne zbiory biblioteczne, własne wydawnictwo naukowe, doświadczenia w pracach badawczych oraz liczne kontakty z pracownikami naukowymi w Polsce i za granicą, pracującymi nad problemami naszego regionu. I faktycznie utworzenie Instytutu można by rozumieć jako rozbudowę Stacji zgodnie z istniejącymi potrzebami, choć na zupełnie odmiennych zasadach organizacyjnych.

Po rozwiązaniu trudności finansowych najpoważniejszym problemem byłaby sprawa kadr. Należało by dążyć<sup>a</sup> do oparcia się o własne kadry, a częściowo sprowadzać [je] z zewnątrz. Potrzeba taka zaistniałaby niewątpliwie przede wszystkim [jako] sprawa dyrektora, którym musiałby być samodzielny pracownik nauki. W Olsztynie samodzielnego pracownika nauki z zakresu nauk społecznych nie ma.

Według załączonego projektu praca Instytutu opierała by się na działalności sekcji i komisji. Dążeniem winno być, aby w każdej sekcji był co najmniej jeden<sup>b</sup> etatowy pracownik naukowy. Sprawą najłatwiejszą będzie znalezienie odpowiednich pracowników dla sekcji historycznej.

Także większych trudności nie powinno nastęrczać znalezienie pracowników sekcji ekonomicznej, choć niewiadomą jest sprawa geografa gospodarczego koniecznego dla tej sekcji. Wydaje się natomiast, że koniecznym będzie sprowadzenie do Olsztyna socjologa. Sekcja niemcoznawcza działalność swą może oprzeć o dziennikarzy specjalizujących się w tej problematyce. Obsadę stanowiska wicedyrektora i sekretarza naukowego można by rozwiązać przy pomocy kadr<sup>b</sup> olsztyńskich.

Sekcje i opierające się na nich komisje, których ilość w miarę rozwoju Instytutu na pewno by się zwiększała, składały by się z roboczych zespołów. Zespoły te byłyby tworzone w miarę potrzeb przy opracowywaniu jakiegoś problemu przez grupę kilku ludzi.

Przed utworzeniem Instytutu musiałby zostać opracowany szczegółowy program badawczy. Byłby to program badań nie tylko Instytutu, ale w ogóle program badań województwa olsztyńskiego. To byłoby jedno z najważniejszych zadań Komitetu Organizacyjnego. Oprócz pracowników etatowych<sup>b</sup> Instytut skupiałby pracowników naukowych z terenu całego kraju zainteresowanych problematyką regionalną.

Wydaje się, że pora obecna jest stosowna do przeprowadzenia gruntownych i skutecznych prac organizacyjnych w dziedzinie nauk społecznych. W tej chwili istnieją możliwości zatrzymania, ustabilizowania i dalszego rozwoju kadry naukowej z dziedziny nauk społecznych oraz stworzenia placówki naukowej o trwałym znaczeniu kulturalnym.

### ANEKS 3

*1961 kwiecień 17, Olsztyn. — Protokół posiedzenia Komisji do spraw Instytutu Naukowego w Olsztynie.*

*Maszynopis w zbiorach OBN, sygn. R-701, k. 1.*

*W tekście zmieniono interpunkcję i układ graficzny protokołu.*

Obecni:

W. Ogrodziński, H. Panas, H. Skurpski, J. Szymański, A. Wakar, W. Wrzesiński.

Przewodniczył: W. Ogrodziński.

Omówiono projekt regulaminu Instytutu, zreferowany przez Wł. Ogrodzińskiego.

Ustalono: 1. Nie tworzyć Instytutu lecz Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie, jako placówkę prowadzoną w ramach działalności statutowej przez „Pojezierze”, 2. „Pojezierze” zabezpieczałoby podstawowe wydatki związane z: a. płacami personelu etatowego, b. częścią działalności programowej (popularyzatorskiej), c. ew. utrzymanie lokalu.

Wydatki te mogłyby się kształtować w wysokości ok. 500 000 zł. Po-

zostałe wydatki winny ponosić zainteresowane działalnością Ośrodka władze, organizacje i instytucje. Na wydawnictwa powinny być przekazane obecne dotacje PTH, WRN i TRZZ. 3. Jakkolwiek Ośrodek byłby placówką „Pojezierza”, kierunek badań nadawała by mu Rada Naukowa. 4. Zaproponowano stworzenie Funduszu Badań Naukowych, który składałby się z udziałów wnoszonych przez władze, organizacje i instytucje. Mógłby on mieć charakter Społecznego Funduszu.

Przerobienie statutu Ośrodka powierzono: Wł. Ogrodzińskiemu i W. Wrzesińskiemu.

W Olsztynie, 17 kwietnia 1961 r.

Ogrodziński<sup>1</sup>

1 Podpis odręczny.

ANMERKUNGEN ZUM ENTSTEHEN UND AUFBAU DES WOJCIECH KĘTRZYŃSKI  
WISSENSCHAFTLICHEN FORSCHUNGSZENTRUMS (1961—1968)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Des Entstehen des W. Kętrzyński Wissenschaftlichen Forschungszentrums war das Ergebnis eines weiteren Versuchs, mit den Kräften der humanistischen Intelligenz in Olsztyn eine Institution zu schaffen, welche die Funktion einer wissenschaftlichen Gesellschaft und wissenschaftlichen Forschungsanstalt verbinden würde. 1956 wurden ohne Erfolg Bemühungen unternommen, eine Gesellschaft für Freunde der Wissenschaft und Kunst zu gründen, unter dem Namen Gesellschaft für Freunde Ermlands und Masurens. 1960 trat der junge Historiker, W. Wrzesiński, in der Lokalpresse in Olsztyn mit dem Vorschlag hervor, in Olsztyn ein wissenschaftliches Institut zu schaffen. Hindernis in der Verwirklichung dieses Vorschlags war u.a. das Fehlen von Bedingungen zur Erfüllung der Forderungen des 1961 verabschiedeten Gesetzes über wissenschaftliche Forschungsinstitute.

In dieser Situation entschloss sich die Initiatorengruppe, die Bemühungen um die Sozial-Kulturelle Gesellschaft „Pojezierze“ zu unterstützen. Die Hauptversammlung der Mitglieder von „Pojezierze“ beschloss am 26. März 1961, in Olsztyn ein wissenschaftliches Institut zu gründen, schon am 28. März setzte das Präsidium des Vorstandes von „Pojezierze“ eine Organisationskommission des Instituts ein, geleitet von Programmdirektor W. Ogrodziński. Ein weiterer Schritt war die Einstellung, am 1. September, des Organisationssekretärs, W. Wrzesiński.

Formell-rechtliche Erwägungen veranlassten die Kommission, die Formel „Zentrum wissenschaftlicher Forschungen“ zu suchen, die zur Erlangung des Status eines wissenschaftlichen Forschungsinstituts führt. Diese Formel erwies sich auch in anderen Gegenden Polens als nützlich.

Nach Überwindung zahlreicher Schwierigkeiten und Hindernisse — dank Unterstützung von Seiten wissenschaftlicher Kreise und Behörden der Wojewodschaft Olsztyn — inaugurierte am 26. März 1963 das W. Kętrzyński Wissenschaftliche Forschungszentrum der Sozial-Kulturellen Gesellschaft „Pojezierze“ seine Tätigkeit, mit eigener Unterkunft und einer 6 Personen zählenden Gruppe von Arbeitskräften. Ausser dem Vorstand der Gesellschaft unterstand das Zentrum der Aufsicht: des Kuratoriums — als Koordinations- und Kontrollorgan von Seiten der Verwaltungsbehörden (an der Spitze standen abwechselnd: der Vizevorsitzende des Präsidiums des Wojewodschaftsnationalrates in Olsztyn — T. Gączowski in den Jahren 1963—1964 und W. Późny in den Jahren 1964—1968) und des wissenschaftlichen Rates unter Vorsitz von Prof. Dr. St. Arnold. Wissenschaftlichen Schutz gewährte dem Zentrum Kurator Prof. Dr. T. Cieślak, das Zentrum leitete Generalsekretär W. Ogrodziński.

Von vornherein plante man, dass das Zentrum, nach Erreichung einer entsprechenden Entwicklungsstufe, selbstständig wird. Diese Entwicklung trat früher ein als erwartet. Seit 1967 begannen die übergeordneten Organe (Kuratorium und Wissenschaftsrat) sich für eine Selbstständigkeit des Zentrums, in Form eigener wissenschaftlicher Gesellschaft, auszuspre-

chen. Während des vom Minister für Kultur und Kunst, L. Motyka, proklamierten „Wojciech-Kętrzyński-Jahres“ fand am 15. Juni 1968, mit Unterstützung der Behörden, die Gründungsversammlung der wissenschaftlichen Gesellschaft statt, unter dem Namen „Wojciech Kętrzyński Wissenschaftliches Forschungszentrum in Olsztyn“. Man wählte den Wissenschaftsrat unter Leitung des Vorsitzenden Prof. Dr. J. Burszta (1968–1984); Direktor wurde Mgr. W. Ogrodziński.

Der Aufsatz behandelt auf analytische Weise die Entstehung und Entwicklung des W. Kętrzyński Wissenschaftlichen Forschungszentrums in eine Institution, welche gleichzeitig die Rolle einer humanistischen, wissenschaftlichen Gesellschaft erfüllt (mit gewählter Mitgliedschaft), die eine Anstalt unterhält, die den Rang eines wissenschaftlichen Forschungsinstituts in formell-rechtlichem Sinne anstrebt.